X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka**
(nr 28)
z dnia 9 lipca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 28)

9 lipca 2024 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Pawła Śliza (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym (druk nr 253).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Mrowicki** zastępca dyrektora Departamentu Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Zofia Hoffmann** dyrektor Kancelarii Trybunału Konstytucyjnego wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Chmura** członek Krajowej Rady Sądownictwa, **Krzysztof Izdebski** członek zarządu oraz sekretarz Zespołu Ekspertów Prawnych Fundacji im. Stefana Batorego wraz ze współpracownikami oraz **Paweł Zieliński** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Kwiatkowska**, **Daniel Kędzierski** i **Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Karina Parśniak**, **Przemysław Sadłoń** i **Michał Gajewski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Witam państwa posłów, a także zaproszonych gości. Witam gości z Ministerstwa Sprawiedliwości, czyli pana Marcina Mrowickiego, zastępcę dyrektora Departamentu Prawa Karnego, oraz pana Pawła Kysiaka, głównego specjalistę w Departamencie Prawa Karnego. Witam także przedstawicieli Fundacji Stefana Batorego, czyli pana Krzysztofa Izdebskiego, członka zarządu i sekretarza Zespołu Ekspertów Prawnych Fundacji, oraz pana doktora Tomasza Zalasińskiego, autorów projektu.

Szanowni państwo, na podstawie listy obecności członków Komisji stwierdzam kworum. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z druku nr 253, a także rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym z druku nr 254.

Szanowni państwo, przypomnę, że pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się na posiedzeniu Sejmu w dniu 26 kwietnia. Następnie w dniu 24 maja bieżącego roku na posiedzeniu Komisji zostało przeprowadzone wysłuchanie publiczne dotyczące proponowanych regulacji i uczestniczyło w nim kilkadziesiąt podmiotów. Wszystkim, którzy wzięli udział w tamtym posiedzeniu, bardzo serdecznie dziękuję, bo to był bardzo ważny głos w tej dyskusji.

Pozwolę sobie na początku przypomnieć pokrótce, jakie stanowisko było przedstawione przez uczestników tego wysłuchania publicznego. Przede wszystkim pan mecenas Tomasz Zalasiński, który reprezentował Zespół Ekspertów Prawnych Fundacji Batorego, wskazywał, że oba te projekty mają tak naprawdę charakter projektów eksperckich, społecznych, a przede wszystkim apolitycznych. W trakcie prac nad tym projektem została przeprowadzona konferencja „Jak przywrócić państwo prawa?”. Projekty były przygotowane już w 2022 r. i zostały poddane szerokim konsultacjom społecznym, m.in. z 20–25 ekspertami, w tym także praktykami prawa oraz prawnikami konstytucjonalistami, którzy byli proszeni o uwagi. Te uwagi zostały uwzględnione przez zespół ekspertów. Projekt był konsultowany także z licznymi grupami podmiotów i były także przeprowadzone szerokie konsultacje społeczne, a następnie projekt został udostępniony publicznie.

Chciałbym podkreślić, że projekt i wszystkie uwagi zostały również uwzględnione przez zespół ekspertów. W trakcie wysłuchania publicznego mieliśmy zaszczyt gościć

przedstawicieli Naczelnej Rady Adwokackiej, a przecież są to praktycy prawa, którzy tak naprawdę mają do czynienia i rozmawiają z obywatelami na co dzień, więc słyszą głos obywatelski. Naczelna Rada Adwokacka zwróciła uwagę, że istnieje konieczność przywrócenia prawdziwego Trybunału Konstytucyjnego i najważniejsze, żeby w trybunale została przywrócona rzetelna, niezależna i efektywna kontrola aktów prawnych, która niestety w ostatnich latach zaniemogła.

Niejaki pan Krzysztof Brzeziński, były wójt Puław, również mówił na temat objęcia nieważnością wyroków wydawanych przez sędziów dublerów. Podobne stanowisko przedstawił pan Tomasz Włodek. Pan Bartosz Sawicki podnosił, że konieczne są nowe, przejrzyste i jasne przepisy, ale podkreślał zarazem, co stanowiło uwagę skierowaną również do nas, że mamy XXI wiek i cyfryzacja w Trybunale Konstytucyjnym mogłaby pójść do przodu. Obywatel Krzysztof Henryk Mazur zwracał uwagę na konieczność skreślenia art. 18 odnośnie do gremiów, które mogą zgłaszać kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego. Obywatelka Stanisława Skłodowska wskazała, że na TK ciąży wymiar polityczny, a w skład Trybunału Konstytucyjnego powinni wchodzić fachowcy i ludzie znający konstytucję. Pan sędzia Drożdżejko negatywnie wypowiadał się na temat tego projektu ustawy. Reprezentował Ogólnopolskie Zrzeszenie Sędziów „Sędziowie RP" i miał zastrzeżenia do art. 2 i art. 16. Art. 16 wprowadzał kwalifikowaną większość przy wyborze, a co do art. 2 zwracał uwagę na niezgodność z art. 190 ust. 1 konstytucji.

Przedstawiciel Akcja Demokracja pan Jakub Kocjan bardzo pozytywnie ocenił ten projekt. Stwierdził, że bardzo dobrym rozwiązaniem jest poszerzenie zakresu skarg konstytucyjnych. Wypowiadał się także wszystkim znany i szanowany pan profesor Zoll i wskazał on pewne uwagi dotyczące sędziów, którzy są w stanie spoczynku, że powinni oni przez cały czas być członkami sądu dyscyplinarnego. Pan profesor bardzo pozytywnie ocenił też fragment dotyczący eliminacji bieżących polityków z możliwości zasiadania w Trybunale Konstytucyjnym, aczkolwiek poddawał pod rozwagę, czy kadencyjność prezesa TK jest zgodna z konstytucją.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka również bardzo pochwaliła standard pracy nad tym projektem, czyli szeroki zakres uwag, wysłuchań i usłyszenie głosu obywateli, ale także ludzi, którzy praktycznie zajmują się prawem konstytucyjnym. Uwagę i wątpliwości po stronie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wzbudził z kolei zakres uznawania nieważności orzeczeń. Przedstawiciel Klubu Jagiellońskiego stwierdził, że bardzo potrzebny jest kompromis polityczny, który znajdował się właśnie w koncepcji takiego resetu ustrojowego, o którym mówił Klub Jagielloński. Przedstawiciele Krajowej Izby Radców Prawnych również bardzo pozytywnie ocenili ten projekt i brali udział w jego konsultacjach. Sędzia Sądu Rejonowego Katowice-Zachód pani Magdalena Niemiec położyła nacisk na to, że w 2015 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpływało 135 pytań, w roku 2016 tych pytań było tylko 16. To pokazało podważenie zaufania sędziów do Trybunału Konstytucyjnego.

Był to głos nie polityków, tylko praktyków, którzy na co dzień wykonują prawo. Pan Łukasz Konrad Piebiak ze Stowarzyszenia Prawnicy dla Polski miał wątpliwości co do art. 11 ust. 1 zdanie drugie o dopuszczeniu do powtarzania kadencji przez prezesa. Były również wątpliwości do art. 16 ust. 2, że sędzia Trybunału Konstytucyjnego pełni swoją funkcję aż do wyboru następcy, a także do art. 26, żeby dodać do roty ślubowania słowa „Tak mi dopomóż Bóg".

Pani sędzia Irena Kamińska, która reprezentuje Stowarzyszenie Themis, sama wskazała, że Themis było jedną z 50 organizacji, które opiniowały ten projekt, brały czynny udział i włożyły pracę w stworzenie tego projektu. Pani sędzia wskazała pewne uwagi redakcyjne do art. 17 ust. 5. Członek Pomorskiej Izby Adwokackiej pan mecenas Mateusz Ślesicki stwierdził, że tak naprawdę Trybunał Konstytucyjny skompromitował się w oczach obywateli. Przedstawiciel Ośrodka Analiz Cegielskiego pan Łukasz Bernaciński wskazał, że Polska potrzebuje jak tlenu niezależnego, niezawisłego, sprawnie działającego i obdarzonego szerokim zaufaniem społecznym Trybunału Konstytucyjnego. Wyraził sprzeciw wobec niwelowania chaosu stworzonego przez polityków przez ostatnie lata wokół wymiaru sprawiedliwości niepraworządnymi metodami, a także zwrócił uwagę na brzmienie art. 7.

Przedstawicielka Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia pani sędzia Anna Wypych-Knieć zwróciła uwagę, że opiniowany projekt ma charakter społeczny i ekspercki. Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia również brało udział w pracach nad tym projektem, jeżeli chodzi o same rozwiązania przyjęte w tym projekcie. Pani sędzia sama podkreślała, że mają one rzeczywiście charakter ekspercki i społeczny i jest to bardzo ważne. Określenia ekspercki, społeczny i apolityczny pojawiły się w kilku wystąpieniach gości zaproszonych na wysłuchanie. Pani sędzia wskazała również, że projekt ten wskazuje na wysokie wymagania, jakie przewiduje się dla osób, które zostały zgłoszone na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Projekt ten zasługiwał jej zdaniem na największą aprobatę i poparcie. Kryteria, jeśli chodzi o większość dokonywania wyborów sędziów Trybunału Konstytucyjnego, sposób konsultacji i zgłaszania kandydatur według pani sędzi, sprzyjają budowaniu społeczeństwa obywatelskiego charakterystycznego dla dojrzałej demokracji.

Obywatel Marek Jarocki wskazał na bardzo ważny aspekt, że aktualnie średni czas oczekiwania na rozpoznawanie skargi konstytucyjnej to 8–10 lat. Średni czas pierwszej reakcji trybunału na wniesioną skargę konstytucyjną to od 1 roku do 2 lat. Pan Marek Jarocki zapytał również o zgodność z konstytucją w projektowanej ustawie art. 7 i art. 8, a także zwrócił uwagę na możliwość informatyzacji Trybunału Konstytucyjnego, czyli wprowadzenie możliwości złożenia skargi elektronicznej z podpisem kwalifikowanym, tak jak to przewidują przepisy europejskie – wtedy wprowadzimy trybunał w XXI wiek. Pan Marek Jarocki bardzo gorąco apelował do pań i panów posłów, aby przyjąć tę ustawę.

Przedstawicielka Naczelnej Rady Adwokackiej pani mecenas Monika Haczkowska wskazała, że Trybunał Konstytucyjny utracił swoją konstytucyjną tożsamość. Trybunał nie spełnił swojej ustrojowej funkcji. Pakiet proponowanych zmian dotyczących zarówno ustaw o Trybunale Konstytucyjnym, jak i ustaw, które wprowadzały przepisy ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i projektowana przez Senat ustawa o zmianie konstytucji są to rozwiązania, które są przede wszystkim konieczne i pożądane.

Jeszcze raz podkreślam, są to gremia praktyków prawa i to jest głos praktyków prawa. Pani mecenas również zwróciła uwagę na aktywność Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli chodzi o wydawanie postanowień zabezpieczających w sprawach dotyczących skarg konstytucyjnych, które w ogóle nie powinny być przedmiotem rozpoznawania, bo pozostały wniesione w trybie bez trybu. Naczelna Rada Adwokacka w całej rozciągłości popierała oba te projekty. Przedstawiciel Klubu Jagiellońskiego pan Piotr Trudnowski wyraził ubolewanie, że niestety ten projekt prawdopodobnie nie stanie się prawem i nie zostanie zaakceptowany przez pana prezydenta. Bardzo pozytywnie wypowiedział się z kolei o pracach Fundacji Batorego i zaapelował raz jeszcze o to, żeby wola i gotowość do realnego kompromisu politycznego nastąpiła przy pracach nad tym projektem. Pan Piotr miał również zastrzeżenia do art. 7.

Przedstawiciel Fundacji im. Stefana Batorego pan profesor Marcin Matczak bardzo dziękował za uwagi i zapewniał, że w ramach zespołu ekspertów wszystkie te uwagi były i dalej będą bardzo szczegółowo i dogłębnie analizowane. Jako zespół ekspertów również postarają się odnieść do tych uwag, z którymi się nie zgadzają. Wskazał także na spadek liczby orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego o ponad 80%, co nie jest dowodem na to, że prawo w Polsce stało się konstytucyjne, ale jego zdaniem jest dowodem na to, że nastąpił spadek zaufania do trybunału. Pan profesor wyraził głęboką nadzieję, że te rozwiązania, które są proponowane w obu projektach ustaw, będą wspierały apolityczność tego organu, która w ostatnich czasach jest wątpliwa.

Pokrótce pozwoliłem sobie zreferować wysłuchanie publiczne, bo podejrzewam, że większość z pań i panów posłów była na nim obecna i uważnie państwo słuchaliście. Szanowni państwo posłowie otrzymali także liczne opinie prawne, które mogą służyć dodatkową pomocą w trakcie szczegółowego rozpatrywania projektów ustaw i formułowania ewentualnych poprawek. W tym miejscu uprzejmie dziękuję ekspertom, którzy podjęli się przygotowania tych opinii.

Jeżeli nie ma innych wniosków, to proponuję przejście do pkt 1, czyli rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy z druku nr 253.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, jesteśmy świadkami dalszego demolowania demokratycznego państwa i zamachu na kolejną instytucję. Jako władza zaczęliście od prokuratury i dzisiaj skutkiem tego jest orzeczenie jednego z sądów, które mówi, że prokurator krajowy nie jest prokuratorem krajowym, a jego poprzednik nie był prokuratorem krajowym. Jest problem z decyzjami personalnymi, które są nieważne. Mamy jeden wielki chaos i bajzel. To samo dotyczy Krajowej Rady Sądownictwa, a dzisiaj jest zamach na Trybunał Konstytucyjny. Nie mam wątpliwości.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, będziemy dyskutować na temat tej ustawy. Czy jest jakiś wniosek formalny?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Oczywiście, to był mój wstęp i uzasadnienie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jestem zaskoczony, bo zawsze najpierw składa się wniosek, a potem uzasadnienie, ale mogę żyć w innym systemie prawnym.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Ja odwrotnie. Mam pytanie w związku z tym, że jest to próba zamachu na kolejną demokratyczną instytucję. Dlaczego nie ma przedstawiciela resortu sprawiedliwości? Chodzi mi o polityczne kierownictwo resortów. Skoro to jest tak ważne dla państwa, dla pana przewodniczącego, dla prezydium i pewnie dla wszystkich, to dlaczego po raz kolejny nie ma ministra?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, jaki jest wniosek formalny w tym zakresie?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Proszę zrobić przerwę pięcio- albo piętnastominutową, bo na salę może dojechać jakiś członek kierownictwa politycznego resortu sprawiedliwości. To jest zbyt ważna sprawa.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, zwrócę uwagę, że jest to projekt poselski, a nie projekt rządowy. Ministerstwo Sprawiedliwości zostało zaproszone i wydelegowało stosownych pracowników w tym zakresie, którzy będą się wypowiadali. Czyli to jest wniosek formalny?

Poseł Michał Woś (PiS):

Panie przewodniczący, kogo wydelegowało ministerstwo i w jakiej randze?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Gdyby się pan nie spóźnił, to słyszałby pan, że są z nami pan Marcin Mrowicki, zastępca dyrektora Departamentu Prawa Karnego, i pan Paweł Kysiak, główny specjalista w Departamencie Prawa Karnego.

Poseł Michał Woś (PiS):

Uważa pan, że zastępca dyrektora i główny specjalista to właściwa reprezentacja do dyskusji o ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, fundamentalnej ustawie dla spraw ustrojowych Rzeczypospolitej? Panie przewodniczący, wniosek pana posła Wójcika jest bardzo poważny.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ja mam wniosek przeciwny, żebyśmy kontynuowali dyskusję z racji tego, że mamy kworum, mamy większość i można procedować.

Poseł Michał Woś (PiS):

Macie większość, ale to jest tak ważna sprawa, że powinno to być przegłosowane.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Mamy wniosek formalny do przegłosowania. Czy możemy rozpocząć głosowanie nad wnioskiem o przerwę? Dziękuję.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania wniosku o pięć minut przerwy celem wykonania telefonu do Ministerstwa Sprawiedliwości i ponowne zaproszenie przedstawiciela resortu sprawiedliwości.

Kto z pań i panów posłów jest za wnioskiem? Proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy państwo zdążyliście zagłosować? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników głosowania. Głosowało 27 posłów. Za było 13 posłów, przeciw było 14 posłów, nikt się nie wstrzymał. Szanowni państwo, przystępujemy do pracy.

Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy z druku nr 253. Na tym etapie postępowania legislacyjnego głosu będę udzielać przy rozpatrywaniu poszczególnych jednostek redakcyjnych i pracować będziemy artykułami.

Panie pośle, strasznie nie lubię, jak pan przeszkadza.

Otrzymali państwo uwagi redakcyjno-legislacyjne sporządzone przez Biuro Legislacyjne. Proponuję ich przyjęcie. Będą one sygnalizowane przez biuro w trakcie rozpatrywania wniosków. Czy jest jakiś sprzeciw?

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Czy te uwagi są wydrukowane, żebyśmy też mieli je przed sobą?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tak, oczywiście.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie pośle, wszystko zgodnie z prawem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła uwagi redakcyjno-legislacyjne przygotowane przez Biuro Legislacyjne. Jednocześnie jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja upoważniła Biuro Legislacyjne do wprowadzenia do obu projektów niezbędnych poprawek redakcyjno-legislacyjnych, jeśli takowe pojawią się w trakcie rozpatrywania projektu. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie słyszę. Dziękuję.

Rozpoczynamy pracę nad drukiem nr 253. Czy są uwagi do tytułu projektu ustawy? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, zasadnicze pytanie dotyczy racjonalności tej zmiany. Ustawa obecnie obowiązująca literuje postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym i wynika wprost z brzmienia konstytucji, które wskazuje na to, co powinna dokładnie określać ustawa. Pytanie o przyczynę takiej zmiany.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie pytam o przyczynę zmian, bo przyczyna zmian jest znana i jest w uzasadnieniu tego projektu. Pytam, czy są jakieś zastrzeżenia co do tytułu tej ustawy? Czy pan poseł proponuje poprawkę w zakresie innego tytułu?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Proponuję, żeby ta ustawa nosiła tytuł taki, jak wskazuje konstytucja, czyli żeby była to ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Tak jak jest w obecnym brzmieniu obecnie obowiązującej ustawy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Do tej propozycji?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tak.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ten tytuł, który zaproponował pan poseł, jeżeli oczywiście nie będzie zawierał konsekwencji dla projektowanej ustawy, nie będzie wyczerpywał wszystkich elementów, które zostały ujęte w projekcie. Ten tytuł jest węższy aniżeli przedmiot projektowanej ustawy. Aby ta poprawka była kompletna, to powinna zawierać konsekwencje w postaci dostosowania tego projektu do zakresu tego tytułu, który zaproponował pan poseł. Dziękuję.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

W jakim zakresie nie obejmuje? Co tam jeszcze jest poza organizacją i trybem postępowania?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Panie pośle, jeżeli spojrzymy na obecny stan prawny, to mamy w tej chwili kwestie dotyczące działania Trybunału Konstytucyjnego i sędziów trybunału, które regulują dwie ustawy. Po pierwsze, ustawa o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – to jest ustawa z 30 listopada 2016 r. Drugą ustawą jest ustawa o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

A więc choćby w tym drugim zakresie tytuł, który pan zaproponował, jest znacznie węższy niż kwestie, które znalazły się w projekcie. Projekt, który jest zawarty w druku nr 253, niejako dotyczy zarówno tych kwestii, które są ujęte w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, jak i tej drugiej ustawy, o której wspomniałem, czyli ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Zaproponowany projekt w druku nr 253, a tak naprawdę ten drugi projekt, którym również będziecie się państwo pewnie zajmować, to jest projekt ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym z druku nr 254. Zakłada on, że w miejsce tych obecnie obowiązujących dwóch ustaw, tj. ustawy o organizacji i trybie postępowania przed TK i ustawy o statusie sędziów TK, zostanie wprowadzona do porządku jedna ustawa, czyli ustawa o Trybunale Konstytucyjnym.

Patrząc historycznie, to były takie okresy, w których obowiązywała jedna ustawa o Trybunale Konstytucyjnym. Do tej pory, o ile dobrze liczę, były trzy takie ustawy. Pytamy o kwestię oceny tego zabiegu, to znaczy ujęcia kwestii dotyczących Trybunału Konstytucyjnego w obrębie jednej ustawy i oceny tego z punktu widzenia przepisów konstytucji. Ja nie widziałbym przeszkód, aby ta materia była ujęta w jednej ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, która będzie regulowała, mówiąc skrótowo, zarówno kwestie dotyczące trybu postępowania przed trybunałem, jak i ustroju trybunału, tj. statusu sędziów trybunału. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Skończmy tylko ten fragment. Czy w takim razie rozpatrzyliśmy tytuł projektu?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam bardzo, ale co to znaczy, że rozpatrzyliśmy? Przedstawiłem poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, zna pan przepisy i regulamin. Jeżeli chce pan zgłosić poprawkę, to proszę zgłosić ją na piśmie i wtedy będziemy ją rozpoznawać. Dziękuję.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dobrze, w takim razie przedstawię.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To proszę ją przygotować na piśmie.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panie przewodniczący, toczy się jakaś dyskusja, a Biuro Legislacyjne rozstrzyga w tej chwili merytorycznie taki czy inny tytuł i co było w przeszłości.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, może pan złożyć tę poprawkę. Ja panu wcale nie bronię.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Proszę o dziesięć minut przerwy na przygotowanie takiej poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jest wniosek formalny?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wniosek o przerwę?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Był już ten wniosek, już go głosowaliśmy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani poseł ma wniosek przeciwny.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, szanowne panie i panowie, widać, że chcecie prowadzić obstrukcję i naprawdę nie może być tak, że teraz będziecie co piętnaście minut…

Przepraszam, ale teraz ja mówię i chciałabym, żeby nie zgadzał się pan ze mną po zakończeniu mojej wypowiedzi, a nie w jej trakcie. Nie może być tak, że będziecie państwo składali wniosek o przerwę co piętnaście minut. Składajcie ten wniosek chociaż co godzinę, a nie co piętnaście minut. Jeżeli macie państwo jakieś poprawki, to je zgłoście. Odbyło się pierwsze czytanie i debata. Nawet jak ktoś zapomniał, co było w wysłuchaniu publicznym, to pan przewodniczący dzisiaj bardzo dokładnie to przypomniał, więc zachowujcie się poważnie, jak posłowie, bo poza uchwalaniem ustaw otrzymujemy wynagrodzenie, więc chciałabym, żebyście państwo uczciwie na nie zarobili. Do pracy.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Panie przewodniczący, ja tylko chcę stwierdzić jedną podstawową rzecz, żeby nad tym złym projektem pracować rzetelnie i wnikliwie, bo zgodnie z moją polityczną intuicją szanse na to, że te przepisy wejdą w życie w trakcie trwającej obecnie kadencji prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, są znikome.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, w jakim trybie?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Chcę odnieść się do wypowiedzi pani przewodniczącej, bo pani przewodnicząca była uprzejma powiedzieć…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Przepraszam bardzo. Panie pośle, w jakim trybie?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Pani przewodnicząca ewidentnie źle mnie zrozumiała i chciałbym sprostować tę wypowiedź.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie widzę konieczności sprostowania.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panie przewodniczący, ale ja widzę, bo zostałem źle zrozumiany.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, jeżeli są jakieś uwagi do tytułu ustawy…

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Apeluję o to, żebyśmy się nie obrażali.

Poseł Michał Woś (PiS):

Panie przewodniczący, proszę nie ograniczać praw posłów opozycji, jeżeli jest tryb sprostowania.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze, 30 sekund.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Staram się państwu przedstawiać merytoryczne zastrzeżenia do waszego fatalnego i niezgodnego z konstytucją projektu. Nawet w tytule ustawy jest on niezgodny z konstytucją, bo konstytucja określa dokładnie, co powinno być w ustawie. Pani przewodnicząca natychmiast reaguje zarzutami o obstrukcję i że chcemy zgłaszać wnioski o przerwę. Nie, pani przewodnicząca, my chcemy rzetelnie pracować. Projekt jest z 4 marca i to waszymi decyzjami był on tak długo odwlekany.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, 30 sekund minęło. Pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie i w związku z tym pewnie wyniknie z tego wniosek formalny. Czy instytucje, których prawa regulowane są tą ustawą, czyli nie tylko sam trybunał, ale również Krajowa Rada Sądownictwa, prezydent czy organizacje, które mogą zgłaszać kandydatów, zostały zaproszone na dzisiejsze posiedzenie? Czy ich przedstawiciele są obecni?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Szanowny panie pośle, nikt nie przyszedł z Trybunału Konstytucyjnego i nikt nie przyszedł z Krajowej Rady Sądownictwa.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy były zaproszone wszystkie te organizacje?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Terminy Komisji są jawne i każdy może przyjść.

Poseł Michał Woś (PiS):

Pytanie brzmiało, czy byli zaproszeni.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pytam, czy te instytucje były zaproszone.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tak, zostali zaproszeni.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Są tu uregulowane uprawnienia Krajowej Rady Sądownictwa, prezydent również ma dane uprawnienia. Z tego wynika również, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, Zgromadzenie Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, Krajowej Rady Radców Prawnych, Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Prokuratorów to są instytucje, które mają prawo zgłaszać swoich kandydatów.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, wszystkie te organy, łącznie z panem prezydentem, zostały zaproszone.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

A to od nich zależy, czy przyjdą.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Pytałem, czy te organizacje były zaproszone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Mamy wyjaśniony tytuł. Nie spodziewałem się, że o tytuł będzie aż taka debata, ale idziemy dalej. Czy są jeszcze jakieś inne głosy co do tytułu? Nie ma. Bardzo proszę, panie pośle. Przepraszam, zapomniałem o panu.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Ja w takiej sprawie organizacyjno-formalnej. Proszę państwa, poseł Jabłoński widocznie nie wie, jak procedowano w poprzedniej kadencji i powinien podpytać swoich kolegów. Przecież każdy ma prawo złożyć poprawkę. Jeżeli sam pan mówi, że ten projekt jest od 4 marca, to powinien pan mieć przygotowanych mnóstwo ewentualnych poprawek na piśmie i je złożyć.

Natomiast zdumiewające jest to, co powiedział poseł Szrot. Jest to wypowiedź absolutnie kuriozalna i hitowa. Jak ma pan jakieś przecieki z Pałacu Prezydenckiego i twierdzi pan, że prezydent czegoś nie zatwierdzi, to znaczy, że Sejm ma nie pracować nad tymi projektami ustaw?

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Panie pośle Zimoch…

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Ja panu nie przeszkadzałem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Źle mnie pan zrozumiał. Mówiłem bardzo precyzyjnie o swojej intuicji politycznej opartej na pewnym doświadczeniu. Nie jestem zwolennikiem tego, żeby Sejm nie pracował nad tym projektem, jakkolwiek nie byłby zły. Pracujmy, ale rzetelnie, wnikliwie i spokojnie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Panie pośle, żebyśmy mogli wnikliwie i rzetelnie pracować, to teraz przechodzimy do art. 1. Czy są jakieś uwagi Biura Legislacyjnego? Proszę uprzejmie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zgłosić jeszcze taką ogólną uwagę organizacyjną. Nasze uwagi, które będziemy zgłaszali w trakcie posiedzenia, będą miały trojaki charakter. Z jednej strony będą to uwagi o charakterze prawnokonstytucyjnym i w tych przypadkach z reguły nie będziemy mieli żadnej propozycji. To będą uwagi bardziej o charakterze konstrukcyjnym do przyjętych rozwiązań. Druga grupa to będą uwagi o charakterze legislacyjnym czy redakcyjno-legislacyjnym i większość z tych uwag jest zawartych w materiale, o którym mówił na początku pan przewodniczący, natomiast będziemy sygnalizowali konkretne propozycje, ponieważ w niektórych przypadkach wariantowo proponujemy niektóre propozycje i wówczas Komisja będzie musiała tak czy inaczej przesądzić, więc to przyjęcie na samym początku wymaga tego rodzaju dopowiedzenia. Trzecia grupa uwag, które mieszczą się w zakresie upoważnienia, którego Komisja udzieliła biuru, to są konieczne korekty o charakterze technicznym, interpunkcyjnym czy redakcyjnym, których nie będziemy zgłaszać na bieżąco, bo one w żaden sposób nie wpływają na meritum projektu, a tak jak powiedziałem, mają charakter stricte redakcyjny czy wręcz edycyjny.

Przechodząc do art. 1 czy do wątpliwości, którą mamy w odniesieniu do art. 1, to zastanawiamy się, czy tak ujęty zakres w tym artykule jest szczęśliwy, a to dlatego,

że zdajemy sobie sprawę, że ten przepis jest przepisem o charakterze otwierającym ustawę, natomiast w tym przepisie jest wybite, jakkolwiek podstawowe, tylko jedno z zadań Trybunału Konstytucyjnego. Jest to badanie zgodności z konstytucją aktów normatywnych i umów międzynarodowych. Trybunał zgodnie z konstytucją ma szereg innych kompetencji i szereg innych zadań. Właśnie w związku z tym zastanawiamy się, jaki jest cel i sens wyodrębniania tylko tego jednego zadania, tym bardziej że te wszystkie zadania będą wynikały z kolejnych przepisów.

W związku z tą uwagą proponowalibyśmy, aby ograniczyć ten przepis tak, jak jest to w wariancie pierwszym propozycji dotyczącej art. 1, tj. Trybunał Konstytucyjny, zwany dalej trybunałem, jest organem władzy sądowniczej powołanym w celu wykonywania zadań określonych w konstytucji. Za chwilę jeszcze odniosę się do jednego elementu, bo w tym przepisie, który jest zawarty w projekcie, wskazuje się, że są to zadania określone w konstytucji i ustawach i tu jest prośba do wnioskodawców czy projektodawców o ewentualne wskazanie kompetencji, które wynikają z innych ustaw niż ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Jeżeli ciężko będzie wskazać takie kompetencje, to proponowalibyśmy, aby zawęzić zakres tego przepisu tylko do zadań określonych w konstytucji. To jest pierwszy wariant propozycji odnoszącej się do art. 1.

Drugi wariant odchodzący od tego rodzaju przepisu na rzecz typowego przepisu określającego zakres przedmiotowy ustawy to właśnie przepis, który wskazywałby, jakie elementy określa ta ustawa i jest to zawarte w tym materiale, który przesłaliśmy.

Ustawa określa w pkt 1 – szczegółowe zasady wykonywania przez Trybunał Konstytucyjny zadań określonych w konstytucji. I jeżeli uznają państwo, że jest to racjonalne, to także w ustawie. W pkt 2 – organizację trybunału, w pkt 3 – zasady i tryby wyboru sędziów trybunału, w pkt 4 – prawa i obowiązki sędziów trybunału oraz sędziów trybunału w stanie spoczynku, w pkt 5 – zasady i tryb postępowania przed trybunałem, w pkt 6 – zasady działania kancelarii trybunału.

Wydaje nam się, że to jest wyliczenie zupełne, jeżeli chodzi o kwestie ujęte w ustawie. W tym momencie może na tym poprzestanę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy ministerstwo ma jakieś uwagi do art. 1? Czy projektodawcy mają jakieś uwagi po wypowiedziach Biura Legislacyjnego? Pan poseł Wójcik.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, kto jest przedstawicielem wnioskodawców? Są tu cztery nazwiska i powiem szczerze, że nie wiem. Biuro Legislacyjne powinno się wypowiedzieć na ten temat, bo wydawało mi się, że w przepisie jest mowa o przedstawicielu, a nie przedstawicielach. To jest pierwsze pytanie.

Kto będzie odpowiadał na pytania? Już przy pierwszym artykule są wątpliwości. Chcemy, żeby przedstawiciel wnioskodawców odpowiadał na te pytania, bo jest przedstawicielem grupy posłów, która podpisała się pod tym projektem.

Panie przewodniczący, nie fundacja i nie ministerstwo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za uwagę.

Panie pośle, zwróciłem się do fundacji, która również brała udział w przygotowaniu tego projektu, który następnie był przyjęty jako projekt poselski. W związku z powyższym udzielam teraz głosu fundacji.

Członek zarządu Fundacji im. Stefana Batorego Krzysztof Izdebski:

Dzień dobry. Krzysztof Izdebski, Fundacja Batorego.

Ja chciałbym tak naprawdę trochę przybliżyć się do głosu posłów opozycji, ponieważ rzeczywiście byliśmy współautorami tego projektu, natomiast na tym etapie wnioskodawcami są przedstawiciele parlamentu, więc też nie czujemy się komfortowo, żeby odpowiadać na ewentualne pytania. Gdyby gdzieś w jakiejś kolejności nastąpiła taka potrzeba, żeby wyjaśnić pewną genezę dotyczącą pewnych pomysłów, które się tam znajdują, to jak najbardziej. Natomiast rzeczywiście formalnie nie uczestniczymy w tym pro-

cesie legislacyjnym. Jesteśmy organizacją apolityczną i nasza obecność głównie polega na obserwowaniu tych kwestii. Dziękuję bardzo.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Panie przewodniczący, ważna kwestia formalna. Czy ja dobrze usłyszałem, że powiedział pan, że byliście współautorami tego projektu poselskiego?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, gdyby był pan na wysłuchaniu publicznym i słuchał wstępu do dzisiejszej Komisji, to wiedziałby pan, jaki udział w przygotowywaniu projektu tej ustawy miała Fundacja Batorego. Nie będę powtarzał, może pan zapytać kolegów.

Odpowiadając na pytanie pana posła dotyczące tego, kto jest przedstawicielem wnioskodawców i kto może udzielać odpowiedzi na pytanie, w druku nr 253 jest wskazane, kto jest upoważniony do reprezentowania wnioskodawców. Są to: pan poseł Sławomir Ćwik, pan poseł Michał Pyrzyk, pani poseł Katarzyna Ueberhan, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, ale pani posłanka została europosłem, więc straciła upoważnienie. Każdy z tych posłów, którzy są wskazani, może udzielić odpowiedzi na pytanie, jeżeli widzi taką konieczność. Dziękuję bardzo.

Panie pośle, mogę prosić o uwagę? Ma pan jakieś pytanie w tym zakresie?

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Tak, dlatego że nie ma już pani poseł Gasiuk–Pihowicz. Czy nadal może tak pozostać?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Oczywiście, bo każdy jest na równo upoważniony do udzielania odpowiedzi w tym zakresie.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Nie o to pytam.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Kto będzie odpowiadał na pytania?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panowie, gadacie i nie słuchacie tego, co powiedziałem przed chwilą. Przed chwilą wyjaśniłem, że w treści ustawy o Trybunale Konstytucyjnym są wskazane nazwiska.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Jest tam wskazana pani Gasiuk-Pihowicz, której z nami nie ma.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli co w związku z tym? Nie wiedziałem, że będzie pan tęsknił za panią poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Moje serce krwawi, cytując marszałka Hołownię, pana kolegę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Idźmy dalej, bo naprawdę próbujecie tylko utrudniać pracę, a nie merytorycznie rozmawiać. Odpowiedziałem panu przed chwilą na pytanie, że każdy z pozostałych trzech posłów jest na równi upoważniony do odpowiedzi na pytania, jeżeli widzi taką konieczność.

Może wytłumaczę państwu, jak wygląda ta Komisja i jak wygląda procedowanie na Komisji. Jeżeli macie państwo uwagi do jakichś artykułów, to bardzo proszę składać poprawki w tej treści i będziemy głosować tylko i wyłącznie poprawki, bo głosuje się tylko i wyłącznie poprawki. Czy zrozumieli państwo tę część? Dziękuję.

Po drugie, jeżeli są zadawane przez państwa jakieś pytania i wnioskodawcy widzą konieczność wyjaśnienia, to mogą skorzystać z takiego uprawnienia i udzielą odpowiedzi, ale nie ma obowiązku udzielania odpowiedzi.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To ja mam pytanie do pani poseł Gasiuk-Pihowicz, bo jest tutaj podpisana.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, bardzo prosiłbym o…

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Jest podpisana, więc mam pytanie.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Panie przewodniczący, część z nas jest którąś kadencję w parlamencie, a pan jest chyba pierwszą i wcale tego nie wytykam, ale proszę nas nie uczyć procedury. Nad projektami poselskimi proceduje się w ten sposób, że jest na przykład bardzo zasadne pytanie Biura Legislacyjnego o charakterze czysto merytorycznym przy art. 1 i przedstawiciel wnioskodawców ma obowiązek odpowiedzieć na to pytanie, a nie prawo. Było tak przy każdej ustawie. Też byłem przedstawicielem wnioskodawców i czy chciałem, czy nie chciałem, musiałem odpowiadać na pytania. Czasem posiłkowałem się oczywiście wiedzą ekspercką, z rzadka ministerialną, ale musiałem być przygotowany, mieć wiedzę i odpowiedzieć na pytania. Skoro pisałem ten projekt, to muszę mieć wiedzę na temat projektu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo za uwagę, panie pośle. Czy w takim razie ktoś z wnioskodawców chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, mamy do czynienia z bardzo jasną i klarowną sytuacją, bo jest wątpliwość co do art. 1.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Trzeba odroczyć Komisję.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, mamy bardzo prostą i klarowną sytuację, bo jest wątpliwość co do art. 1 proponowanej ustawy. Jej wnioskodawca albo wnioskodawcy powinni rozwiać nasze wątpliwości, ewentualnie ustosunkować się do tego, a nie przechodzić do porządku dziennego. Albo są wnioskodawcy, którzy znają tę ustawę i będą odpowiadać na nasze pytania, ale także wątpliwości podnoszone przez Biuro Legislacyjne, albo ta Komisja po prostu nie ma sensu, bo osoby, które powinny prowadzić tę ustawę, jej nie znają.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie przewodniczący, wnoszę o pięć minut przerwy.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Wniosek przeciwny, nie zgadzam się na przerwę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. Nie ma problemu. Korzystając z kompetencji przewodniczącego, ogłaszam pięć minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję za przerwę. Wznawiamy obrady.

Zwracam się z pytaniem do Biura Legislacyjnego o udział przedstawicieli ministerstwa i konieczność posiadania upoważnienia, a także o to, jaki jest charakter każdego z wnioskodawców.

Legislator Przemysław Sadłoń:

To ja może zacznę od tej drugiej części pytania, tj. o obowiązki dotyczące przedstawiciela wnioskodawcy.

Zgodnie z art. 42 ust. 2 regulaminu Sejmu w posiedzeniach Komisji i podkomisji jest obowiązany uczestniczyć upoważniony przedstawiciel wnioskodawcy. To jest jedna kwestia, natomiast warto wskazać w tym przypadku, że tego rodzaju obowiązek, inaczej niż na innych etapach postępowania, nie wiąże się z konkretnym skutkiem, bo o ile w przypadku na przykład pierwszego czytania przedstawiciel wnioskodawcy ma konkretne zada-

nia, to znaczy jest obowiązany do udzielania odpowiedzi na pytania i to wyraźnie wynika z przepisu, o tyle przepisy regulaminu Sejmu na etapie szczegółowego rozpatrywania, więc na tym etapie, na którym w tej chwili państwo jesteście, tego obowiązku w sposób wyraźny nie formułują. To wynika raczej z praktyki. W interesie przedstawiciela wnioskodawców jest być na posiedzeniu Komisji, na której rozpatrywany jest projekt w odniesieniu, do którego jest reprezentantem posłów podpisanych pod tym projektem.

Odnosząc się wprost do pytania o skutki braku przedstawiciela wnioskodawcy na tym etapie, tj. na etapie szczegółowego rozpatrywania, chcę wskazać, że tu nie ma skutków w postaci braku możliwości rozpatrywania tego projektu. To od Komisji zależy, czy w przypadku braku przedstawiciela wnioskodawcy Komisja chce rozpatrywać dalej projekt czy nie, więc to Komisja jest gospodarzem.

Druga kwestia to jest udział przedstawicieli ministerstwa w posiedzeniu Komisji. Też chcę wskazać, że z przepisów regulaminu Sejmu nie wynika obowiązek konieczności udziału przedstawiciela ministerstwa w posiedzeniu Komisji, na którym rozpatrywany jest projekt. Poza wyjątkiem, kiedy jest to projekt rządowy i jesteśmy na etapie pierwszego czytania, bo wtedy minister będący przedstawicielem Rady Ministrów ma obowiązek udzielania odpowiedzi na pytania, które mogą się pojawić w trakcie pierwszego czytania. Ani jedna okoliczność, tj. brak przedstawiciela wnioskodawcy, ani druga okoliczność, tj. zdaniem posłów brak udziału w posiedzeniu Komisji urzędników ministerstwa odpowiedniej rangi, nie jest formalną przeszkodą, aby ten projekt dalej procedować. Tak jak wskazałem w swojej wypowiedzi, gospodarzem postępowania jest Komisja, i to Komisja decyduje, czy przy tych okolicznościach projekt będzie rozpatrywała, czy też nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo za wyjaśnienie. Mamy trzech przedstawicieli wnioskodawców, czyli pan poseł Sławomir Ćwik, pan poseł Michał Pyrzyk i pani poseł Katarzyna Ueberhan. W związku z dociekliwością pana posła Goska pan poseł Pyrzyk udzieli odpowiedzi na pytanie dotyczące art. 1.

Panie pośle, proszę uprzejmie.

Poseł Michał Pyrzyk (PSL-TD):

Dziękuję.

Druk nr 253 jest datowany na 6 marca 2024 r. – wtedy pani Kamila Gasiuk-Pihowicz była przewodniczącą naszej Komisji i stąd na tamten czas upoważniona była do reprezentowania również wnioskodawców. Jeśli chodzi o art. 1 i zapis, który brzmi: „do wykonywania innych zadań określonych w konstytucji i ustawach", proponujemy, aby ten zapis pozostał, ponieważ na kolejnym druku nr 254 mamy jeszcze ustawę – Przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, które, jak sama nazwa mówi, zawierają przepisy przejściowe. Niemniej jednak określone są tam również kompetencje Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Wysoka Komisjo, jako przedstawiciel wnioskodawców również chcę zwrócić uwagę, że wszyscy jesteśmy obecni na posiedzeniu Komisji i jak najbardziej będziemy uważnie przysłuchiwać się obradom i ewentualnie zgłaszanym propozycjom poprawek. Propozycja zgłoszona przez Biuro Legislacyjne brzmi bardzo zasadnie, niemniej jednak, ponieważ reprezentujemy dosyć szerokie grono wnioskodawców, nie będziemy dzisiaj samodzielnie zgłaszać ewentualnych poprawek. Przedyskutujemy z wnioskodawcami propozycje poprawek i ewentualnie zgłosimy je w trakcie drugiego czytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Dziękuję.

Przechodzimy do art. 2. Czy są jakieś uwagi?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Ja zgłaszam poprawkę do art. 1.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
To bardzo prosiłbym o poprawkę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
O treści zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Panie pośle, sekunda. Wskazaliśmy na początku, że prosimy, żeby poprawki były zgłaszane na piśmie do Komisji i będziemy głosować.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Bardzo proszę. Składam poprawkę o treści określonej przez Biuro Legislacyjne.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):
Rozumiem, że przejmuje pan poprawkę Biura Legislacyjnego?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie przejmuję, a zgłaszam.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Przepraszam bardzo, bo jest niewyraźny podpis. Podpisał pan poseł Smoliński? O to mi tylko chodziło. To jest forma poprawki, żeby art. 1 brzmiał: „Trybunał Konstytucyjny, zwany dalej trybunałem, jest organem władzy sądowniczej powołanym w celu wykonywania zadań określonych w konstytucji".

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Oczywiście.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dziękuję bardzo za tę poprawkę. Czy są jeszcze jakieś uwagi Biura Legislacyjnego do tej poprawki?

Legislator Przemysław Sadłoń:
Nie. Do poprawki nie mamy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dziękuję bardzo. Głosujemy nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Smolińskiego.

Kto jest za przyjęciem treści tej poprawki? Kto z państwa jest przeciw? Kto z państwa wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Zamykam głosowanie,

Proszę o podanie wyników. Głosowało 23 posłów. Za było 22 posłów, nikt nie był przeciw, wstrzymał się 1 poseł. Panie pośle, bardzo dziękujemy za poprawkę.

Przechodzimy do art. 2. Czy są uwagi Biura Legislacyjnego? Proszę uprzejmie.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Tak. Jeżeli chodzi o art. 2, to mamy wątpliwości o charakterze legislacyjnym, ale nie mamy tutaj żadnej propozycji. Nasza wątpliwość wynika z systematyki art. 2. Art. 2 zawiera wyliczenie kwestii, w których trybunał jest właściwy czy w których trybunał orzeka, natomiast kryterium przyjęte przez wnioskodawców, dotyczące podzielenia na poszczególne ustępy tych spraw, jest mało jasne i mało wyraźne.

Ciężko wskazać, jakie kryteria były brane pod uwagę, aby na przykład w ust. 2 wyodrębnić orzekanie w sprawie zgodności z konstytucją ustawy przed jej podpisaniem albo umowy międzynarodowej przed jej ratyfikacją. Jest to kwestia, która może mieścić się w zakresie pkt 1. Podobnie ust. 3 – też mógłby stanowić kolejny punkt tego wyliczenia, które jest w ramach ust. 1, ale tak jak wskazałem, nie zgłaszamy żadnej autorskiej propozycji. Proszę traktować tę wypowiedź bardziej jako wątpliwość o charakterze legislacyjnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Czy ktoś z państwa posłów ma jeszcze jakieś uwagi? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję.

Mam pytanie do wnioskodawców w zasadzie oparte o te same wątpliwości, które zgłosiło Biuro Legislacyjne, bo przepis ten stanowi w ogromnym stopniu powtórzenie zapisów konstytucji, choć niedokładne powtórzenie, według trochę dziwniejszej systematyki. Jak państwo pisaliście tę ustawę i składaliście ją jako projekt poselski, to jaki cel wam przyświecał, żeby właśnie tak to sformułować, bo wszystko to tak naprawdę jest w konstytucji? Po co w ogóle jest ten przepis i jeszcze zapisany nieco inaczej niż konstytucja? Jak już mamy go przepisywać, to przypiszmy go *verbatim*, bo to wprowadza jakiś chaos. Każde słowo, każdy przecinek ma znaczenie. Skoro chcecie poprawiać konstytucję ustawą, to przynajmniej zachowujcie jakąś spójność. Mam takie wrażenie, że tej spójności nie zachowano.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy przedstawiciel wnioskodawców chce odpowiedzieć na to pytanie? Nie.

Przedstawiciele Fundacji Batorego, proszę uprzejmie.

Członek Zespołu Ekspertów Prawnych w Fundacji im. Stefana Batorego Tomasz Zalasiński:

Dzień dobry państwu. Tomasz Zalasiński, członek Zespołu Ekspertów Prawnych Fundacji im. Stefana Batorego.

Chcę się odnieść do art. 2, ponieważ tak jak wspomniał na wstępie mój kolega, projekt, który przygotowaliśmy, ma charakter ekspercki, społeczny i bazuje na pewnym dorobku orzeczniczym Trybunału Konstytucyjnego oraz na praktyce stosowania ustawy o Trybunale Konstytucyjnym od początku powstania sądownictwa konstytucyjnego w Polsce, to znaczy od 1985 r. Akurat gdy chodzi o art. 2, to stanowi on nawiązanie do odpowiedniego artykułu ustawy o TK z 1997 r. Przypomnę, że jest to ustawa, która gwarantowała prawidłowe i stabilne funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego przez kilka dekad. Art. 2 ściśle nawiązuje do tego przepisu z ustawy z 1997 r., który określał zasady i kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

Przygotowując projekt ustawy, nie chcieliśmy rewolucyjnych zmian. Chcieliśmy poprawić funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego, zagwarantować jego apolityczność i wysoki poziom merytoryczny orzeczeń. Stąd nasza teza, że projekt ma charakter apolityczny, bo w naszej ocenie wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby Trybunał Konstytucyjny działał sprawnie i niezależnie.

Jeszcze jedno zdanie. Art. 2 nawiązuje do tradycyjnej, przyjętej w ustawach o Trybunale Konstytucyjnym… Bo przecież ustawa 1985 r. i ustawa z 1997 r. nosiła tytuł ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, tak odnosząc się do wcześniejszego pytania pana posła. Ta systematyka nawiązuje do tradycji konstytucyjnej dotyczącej regulacji tego rodzaju zagadnień w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. Ta numeracja ma charakter pełny i określa wszystkie kompetencje Trybunału Konstytucyjnego w jednym artykule. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, po raz kolejny usłyszeliśmy zdanie, że ten projekt został napisany przez fundację. Oczywiście z szacunkiem i nic do państwa nie mam, ale na takie projekty jest zupełnie inna ścieżka. Są to projekty obywatelskie, na które powinniście państwo zebrać określoną liczbę podpisów i złożyć w tym trybie. Po raz kolejny słyszymy, że państwo jako fundacja po prostu przygotowaliście projekt ustawy i go przynieśliście, a projekty powstają zupełnie inaczej, z całym szacunkiem do państwa.

Panie przewodniczący, proszę o to, żeby zakończyć procedowanie nad tym projektem, ponieważ pierwszy raz spotykam się z podobną sytuacją. Było coś takiego na początku tej kadencji w Komisji Finansów i okazało się, że…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, miał się pan wypowiedzieć do art. 2. Czy to jest wniosek formalny?

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Ja mówię o czymś ważnym. Nie może być takiej sytuacji, że ktoś przynosi projekt z zewnątrz, niezależnie od tego, kto to jest.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Panie przewodniczący, to jest ważne.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani poseł.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chcę odnieść się do argumentów używanych przez posła Wójcika.

Nie zgadzam się z nimi. Projekty powstają w różny sposób – przeprowadza się konsultacje społeczne i konsultacje z ekspertami. Sama osobiście też jestem wnioskodawczynią innego projektu ustawy w innym zakresie, ale bazuje on na projekcie obywatelskim i nie ma w tym niczego złego, zdrożnego ani niewłaściwego, że ustawodawca słucha głosu społeczeństwa, odpowiada na wnioski składane przez obywateli, organizacje pozarządowe czy ekspertów. Właściwie dokładnie w ten sposób powinno to powstawać. Tak powinniśmy uchwalać prawo. Nie ponad głowami ludzi, których to prawo ma dotyczyć, ale wspólnie z tymi, których ma ono dotyczyć.

Zarzut pana posła uważam za bezpodstawny i chcę skończyć dyskusję na temat tego, kto coś przyniósł i czy wniesie wkład swojej pracy w powstawanie projektu. Tak właśnie powinny powstawać projekty poselskie i tak właśnie powstają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dodam jeszcze, że ten projekt, tak jak powiedziałem na samym początku, jest pierwszym projektem, który jest projektem przede wszystkim eksperckim, społecznym, ale tym, co państwa najbardziej mierzi, jest to, że jest projektem apolitycznym. Właśnie o to chodzi, że jest to projekt apolityczny.

Panie pośle, proszę nie przerywać mojej wypowiedzi. Grupa posłów podpisała ten projekt i jest grupa wnioskodawców, która jest również na tej sali i chce pracować w przeciwieństwie do państwa. Projekt jest poddany szerokim konsultacjom społecznym nie tylko przez obywateli, ale także przez praktyków prawa konstytucyjnego – przez ponad 50 organizacji.

Przejdźmy dalej do pracy. Czy panowie posłowie mają uwagi do art. 2? Proszę tylko o merytoryczne uwagi do art. 2. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, powołuję się na art. 2 ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa. Coś państwu przeczytam, bo jest to bardzo istotne. Jeżeli okazuje się, że projekt został napisany przez zewnętrzną organizację, to zwracam uwagę, że zgodnie z art. 2 ustawy o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa w ust. 1 w rozumieniu ustawy działalnością lobbingową jest każde działanie prowadzone metodami prawnie dozwolonymi zmierzające do wywarcia wpływu na organy władzy publicznej w procesie stanowienia prawa.

Nie mamy nic przeciwko temu, że toczą się konsultacje i posłowie, którzy są autorami projektu, rozmawiają, pytają i konsultują się z ekspertami, ale słyszymy tu bardzo wyraźnie, że posłowie, przedstawiciele wnioskodawców, kompletnie nie wiedzą, o czym rozmawiamy, a wie o tym przedstawiciel prywatnej fundacji i przedstawicieli prywatnej fundacji referuje projekt poselski. Ja do tej pory nie zetknąłem się z taką sytuacją i mam wrażenie, że mogło dojść do naruszenia przepisów ustawy o działalności lobbingowej. Zwracam na to uwagę, bo to jest niespotykana sytuacja.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, bardzo się pan myli. Jeszcze raz powtarzam, bo widzę, że do państwa nie dociera. Na wysłuchaniu publicznym było jasno wyjaśnione, jak ten projekt się rodził i w jaki sposób był przygotowywany. Nie chodzi tu o żadne lobbingi, jak pan poseł próbuje sugerować.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panie przewodniczący, cytuję panu przepisy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Każde działanie zmierzające do wywarcia wpływu na organy władzy publicznej w procesie stanowienia prawa…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wywarcia wpływu – tu jest właśnie ten pies pogrzebany. Tego pan nie dostrzega.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Tak, ten wpływ został najwyraźniej wywarty na posłów, którzy podpisali się pod projektem, w ogóle go nie znając.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan poseł Smoliński zgłaszał się do głosu.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, jestem członkiem Komisji Sprawiedliwości od 2010 r. w różnych konfiguracjach politycznych, ale z taką sytuacją się nie zetknąłem, że przychodzi zewnętrzna organizacja i mówi, że jest autorem projektu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, przywołuję pana do rzeczy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, żeby to było w poprzedniej kadencji, to wie pan, co robiłaby pani Gasiuk-Pihowicz na posiedzeniu tej Komisji? Może sobie pan to wyobrazić.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, bardzo proszę, żebyśmy rozmawiali o art. 2.

Pan poseł Bogucki.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście z Fundacji Batorego, co najmniej dwukrotnie padło na tym posiedzeniu, że projekt był pisany przez fundację. Panie przewodniczący, mamy do czynienia ze swego rodzaju fikcją. Z jednej strony mamy projekt, który ma być procedowany według ścieżki projektu poselskiego, chociaż dzisiaj nie ma jednej z wnioskodawców. Wnioskodawcy na temat tego projektu de facto nie mają nic do powiedzenia.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, przywołuję pana do rzeczy po raz pierwszy.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Ale to ja pana przywołuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Rozmawiamy teraz o art. 2 tej ustawy.

Poseł Zbigniew Bogucki (PiS):

Łamiecie prawo, dlatego że proceduje niezgodnie ze ścieżką, która jest przewidziana dla uchwalania ustaw.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Przywołuję pana do rzeczy po raz drugi, żebyśmy wrócili do dyskusji na temat art. 2. Dziękuję bardzo.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, zrozumiałe jest to, że każdy poseł na Sejm może przyjąć postulaty nawet różnych fundacji, natomiast na pewnym etapie te postulaty stają się jego własnymi, kiedy podpisuje konkretny wniosek z projektem ustawy. Jeśli całą ustawę mamy procedować w ten sposób, że żaden z posłów wnioskodawców nie jest w stanie bronić tego projektu, to pokazuje to tylko i wyłącznie, że posłowie stali się narzędziami w rękach fundacji. To jest sytuacja precedensowa, ponieważ jeśli nawet zdarzało się w poprzednich kadencjach – mówię nie tylko o poprzedniej, ale o drugiej, trzeciej czy czwartej – że na przykład posłowie wnioskodawcy byli wspierani przez przedstawicieli rządu, to przypominam, że każdy rząd ma prawo przedstawić stanowisko…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, przywołuję pana do rzeczy, bo mówimy na temat art. 2.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o art. 2, tak jak przy każdym kolejnym, mam wniosek do pana przewodniczącego, żeby w pierwszej kolejności szczegółowo referował i uzasadniał stanowisko jeden z przedstawicieli wnioskodawców. W przeciwnym razie utworzyliście z Sejmu prywatną instytucję dla różnych fundacji, firm i agencji lobbingowych. Panie przewodniczący, to jest bardzo niebezpieczny precedens i proszę, żeby nie naruszać zwyczaju parlamentarnego na tej Komisji.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pragnę zwrócić uwagę, bo znów państwu to umknęło, że na każde pytania do tej pory za każdym razem opowiadali przedstawiciel wnioskodawców. Dwukrotnie odpowiadał pan poseł Pyrzyk, a wcześniej zgłaszał się jeszcze do głosu pan poseł Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Wysoka Komisjo, nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, że na początku dyskusji w związku z art. 2 pan poseł Wójcik złożył wniosek formalny. Nie wiem, czy to jest właściwy czas na składanie wniosku formalnego, niemniej jeżeli go tak traktować, to składam wniosek przeciwny. Nie ma żadnych podstaw do tego, aby odrzucić ten projekt i nie procedować go na niniejszej Komisji.

Zgodnie z wolą Sejmu został on przesłany do pracy w Komisji, pracujemy nad nim, tak jak powinniśmy pracować, i odnosimy się do niego merytorycznie. Co do zarzutów pana posła Wójcika to chciałem zwrócić uwagę, że oczywiście fundacja mogła przygotować projekt i zbierać podpisy, aby złożyć go w trybie inicjatywy obywatelskiej, niemniej tak samo grupa posłów może taki projekt wykorzystać do tego, aby złożyć taki projekt jako projekt poselski. Nie ma w tym nic złego ani niedopuszczalnego, aby projekt ekspercki i apolityczny… Wiem, że to się nie mieści w głowie posłom Prawa i Sprawiedliwości, ale naprawdę istnieje taka możliwość, że posłowie taki projekt traktują jako projekt poselski i składają go do Sejmu. Bardziej niewłaściwe było przesyłanie projektów de facto rządowych przygotowanych w ministerstwach, a następnie podpisanych przez grupę posłów i traktowanie ich jako projektów poselskich w Sejmie, po to aby uniknąć potrzeby przeprowadzenia konsultacji, przygotowywać takie projekty i forsować je przez 2–3 dni w celu przepchnięcia ich przez Sejm. To było naprawdę niewłaściwe.

Natomiast tutaj mamy ekspercki, apolityczny projekt, który był poddany konsultacjom społecznym i jest procedowany normalnie na Komisji, a panowie i panie posłanki, jeżeli macie merytoryczne uwagi w formie poprawek, to je zgłoście, a nie w ten sposób jak to właśnie czynicie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani poseł Karolewska.

Poseł Iwona Karolewska (KO):

Chcę się odnieść do wypowiedzi moich przedmówców, którzy nie pamiętają takich czasów jak teraz, ponieważ takich czasów nie było. Nie było czasów, kiedy Trybunał Konstytucyjny nie istniał, istniał natomiast tylko budynek na ul. Szucha, w którym tak naprawdę nic się nie działo. Była załamana praworządność, nie mieliśmy Trybunału Konstytucyjnego, a ten projekt przywraca Trybunał Konstytucyjny obywatelom, stąd obecność Fundacji Batorego i stąd wysłuchanie publiczne, na którym państwo prawdopodobnie nie byli, a co do którego macie dużo do powiedzenia. Proponowałabym przejść jednak do kolejnych artykułów ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, ja w takim razie zgłaszam taki wniosek, by wypowiedzieli się przedstawiciele Biura Legislacyjnego, czy uwagi zgłaszane przez posłów opozycji są słuszne, czy też nie? Czy możemy dalej procedować, czy nie? Czy będziemy rozmawiali tylko o lobbingu, czy też nie? Czy jest w tym coś złego, czy też nie? Czy może wreszcie posłowi Goskowi wytłumaczyć, na czym polega projekt obywatelski, czyli zebranie 100 tys. podpisów? Bardzo bym prosił o wypowiedź Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

W takim razie proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję.

Może zacznę od tego, że nie budzi żadnej wątpliwości fakt, że formalnie projekt ten jest projektem poselskim, ponieważ został wniesiony przez uprawnioną grupę posłów. Z uzasadnienia dołączonego do tego projektu wynika, jaka jest jego geneza, czyli że był to projekt, który w 2022 r. został przedstawiony opinii publicznej. Z tego uzasadnienia wynika również, w jaki sposób projekt został sporządzony.

Panie pośle, tylko w takim zakresie mogę się do tego odnieść. Z formalnego punktu widzenia ten projekt jest projektem poselskim, został wniesiony zgodnie z przepisami konstytucji i regulaminu Sejmu i może być przedmiotem rozpatrywania przez Komisję.

Odrębną kwestią jest to, że z całą pewnością fundacja nie jest wnioskodawcą projektu z formalnego punktu widzenia, ponieważ fundacji nie przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej. Prawo inicjatywy przysługuje posłom i posłowie wnieśli ten projekt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Jaskulski.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Pan poseł Wójcik na początku powiedział, że ten projekt ustawy to demolowanie państwa.

Nie, ten projekt ustawy to tak naprawdę naprawianie państwa po tym, jak wy zdemolowaliście i zniszczyliście Trybunał Konstytucyjny do cna. Rozumiem, że państwo mają problem z tym, że powstał projekt, który był przez dwa lata w sposób transparentny prowadzony w dialogu społecznym. Wiem, że nie przywykliście do tego, żeby rozmawiać o ważnych sprawach, sprawach ustrojowych z profesorami, ekspertami oraz ze stroną społeczną. Państwo woleliście iść taką drogą, żeby przygotowywać projekty rządowe, pod którymi podpisywali się posłowie i nie rozmawialiście ze stroną społeczną.

Gdybyście rozmawiali z ekspertami, to nie doprowadzilibyście do sytuacji, w której Trybunał Konstytucyjny dzisiaj jest tylko i wyłącznie pustym gmachem. Nie doprowadzilibyście do sytuacji, w której orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego rodzą poważne skutki, także finansowe, dla państwa polskiego. My dzisiaj próbujemy pracować nad projektem ustawy, żeby zbudować zgodę społeczną. Państwo dzisiaj próbujecie tylko i wyłącznie to psuć. Nie wnosicie żadnych merytorycznych argumentów do tej dysku-

sji. Przywołuję was do porządku i bardzo was proszę, żebyśmy pracowali nad konkretnymi artykułami procedowanymi w ramach prac Komisji i żebyśmy już nie uciekali się do brzydkiej obstrukcji. Jeżeli mogę złożyć wniosek formalny, to chcę zamknąć dyskusję w tym punkcie i przejść do głosowania kolejnych poprawek.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Został zgłoszony wniosek formalny. Czy jest głos przeciwny? Proszę uprzejmie, pan poseł Wójcik.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Panie przewodniczący, to jest ośmieszanie budynku parlamentu i parlamentu jako instytucji. Formalnie też mi się wydawało, że to jest projekt, który został napisany przez posłów, którzy mają swoich przedstawicieli.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, proszę o wniosek formalny.

Poseł Michał Wójcik (PiS):

Kończę dwoma zdaniami. Nie można procedować nad tym projektem. Proszę zakończyć procedowanie nad projektem przygotowanym poza polskim parlamentem. Jest inna ścieżka legislacyjna dla tego rodzaju projektów. Takiej rzeczy jeszcze nie było. To jest skandal.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Panie Wójcik, zapomniał pan, jak Ordo Iuris pisało wam projekty.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie przewodniczący, czy ja mogę coś powiedzieć?

Szanowny panie przewodniczący, koleżanki i koledzy, mam taką prośbę, jeżeli nie ma konkretnej poprawki do tego artykułu, to idźmy dalej i głosujmy. Przejdźmy do art. 3, bo rozumiem, że nie ma uwag do art. 2.

Słuchajcie, ogarnijmy to, co się tutaj dzieje, i przejdźmy do art. 3, który, jak rozumiem, w ogóle nie budzi żadnych kontrowersji, bo jest w dużej mierze powtórzeniem artykułu, który jest w obecnej ustawie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jest wniosek formalny o zakończenie rozmowy na temat art. 2 i przejście do dalszych prac.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Wniosek formalny o zakończenie rozmowy? Nie ma takiego wniosku.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie ma takiego wniosku.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jest wniosek formalny o przejście do dalszych prac.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Panie pośle, chyba że zgłasza pan poprawkę.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

W tym momencie jesteśmy w art. 2. Ma pan poprawkę do art. 2?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Tak. Mam uwagi do art. 2 i do tego, co mówił pan poseł Ćwik.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, pewne rzeczy zaczynają nam się rozmywać. Uporządkujmy sytuację. W tym momencie pracujemy nad poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi, jest rozmowa na temat art. 2 i o ile do tej pory pozwalałem państwu wypowiadać się swobodnie i nie w temacie, to w tym momencie będę bardzo konkretny. Jeżeli macie państwo uwagi do art. 2, to uprzejmie proszę o ich zgłaszanie. Jeżeli macie państwo poprawkę, to uprzejmie proszę zgłosić ją na piśmie i przedłożyć Komisji na piśmie.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do art. 2? Panie pośle, informuję, że jeżeli będzie pan odbiegał od treści art. 2, to będę stosował art. 155 regulaminu Sejmu. Proszę uprzejmie.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Mam pytanie do jednego z upoważnionych przedstawicieli wnioskodawców pana posła Ćwika. Dziękuję za to, że zdecydował się pan wziąć udział w tej dyskusji, bo zwrócił pan uwagę na to, że ta ustawa była merytorycznie przygotowana, więc, jak rozumiem, także art. 2. Mam nadzieję, że będzie pan w stanie odpowiedzieć na pytanie, które sformułowałem już wcześniej i że podpisując się pod tym projektem, zapoznał się pan z nim i ma pan wiedzę na temat konsekwencji systemowych.

Dlaczego jest taki kształt art. 2?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Przywołuję pana do rzeczy, ponieważ nie jest to temat art. 2. Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

To było moje pytanie. Dlaczego jest taki kształt art. 2?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Przepraszam. Ma pan poprawkę? Pan wnioskodawca zapoznał się z projektem, a teraz ja mam do pana pytanie. Szanowny panie pośle kolego, czy ma pan poprawkę do art. 2, czy nie?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Pani przewodnicząca, ja mam pytanie do wnioskodawcy.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Słuchajcie, idźmy dalej.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie pośle, oczywiście że zapoznałem się z projektem, tak jak zapewne wszyscy posłowie, którzy się pod nim podpisali. Odnośnie do art. 2 przekonała mnie jego treść – że jest właściwa i dlatego się pod nią podpisałem. Jeżeli uważa pan, że treść jest niewłaściwa, to proszę złożyć poprawkę.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

To są jakieś jaja po prostu. Co to jest?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pani poseł wnioskodawca.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Ja naprawdę zachęcam kolegów z opozycji do zapoznania się z tym projektem i z uzasadnieniem do projektu, bo tam znajdziecie wszystkie odpowiedzi na wasze pytania, również dotyczące art. 2 i tego, jak ten projekt powstawał. Ta dyskusja jest bezprzedmiotowa.

Odpowiadając raz jeszcze na pytanie, zacytuję uzasadnienie do projektu: „Przepis art. 2 projektu precyzuje kompetencje orzecznicze Trybunału Konstytucyjnego wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Zakres tych kompetencji odpowiada regulacji zawartej we wcześniejszych ustawach o Trybunale Konstytucyjnym". Koniec, kropka.

Jeżeli nie ma poprawki, to też wnioskuję o przejście do następnego artykułu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Wnoszę o skreślenie art. 2. To jest moja poprawka.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Szanowny panie pośle, jeżeli chcecie dalej prowadzić obstrukcję pracy nad tą ustawą, to proszę uprzejmie o poprawkę na piśmie. Zapraszam. Czekam na poprawkę. Poprawka brzmi, że skreśla się art. 2. Przechodzimy do głosowania poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za poprawką pana posła Jabłońskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 24 posłów. Za było 10 posłów, przeciw było 14 posłów, nikt się nie wstrzymał. Poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Przechodzimy do art. 3. Czy są jakieś uwagi Biura Legislacyjnego?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Jeżeli chodzi o art. 3, to mamy sugestię, aby doprecyzować i po wyrazach: „właściwym organom" dodać wyrazy „stanowiącym prawo". Wydaje nam się, że taka jest intencja wnioskodawców. Wynika to z uzasadnienia dołączonego do projektu, aby ta sygnalizacja była przesyłana innym organom stanowiącym prawo, a więc Sejmowi, Senatowi, Radzie Ministrów i innym organom stanowiącym prawo. Taka jest propozycja z naszej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Wysoka Komisjo, tak jak wcześniej powiedziałem, jako przedstawiciele wnioskodawców chcemy przedyskutować z wnioskodawcami te kwestie. Ta propozycja poprawki Biura Legislacyjnego wydaje nam się jak najbardziej zasadna, natomiast złożymy poprawki całościowo na piśmie.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Mam pytanie do pana mecenasa z Biura Legislacyjnego, bo w zasadzie art. 3 to jest obecny art. 5. Wymienia się tam wprost Sejm i Senat, ale może wystarczyłoby, gdyby napisać „właściwym organom rzeczywiście stanowiącym prawo". To by wystarczyło, bo w zasadzie Sejm i Senat też są tymi organami stanowiącymi prawo. Może byłoby krócej.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nasza propozycja zakłada dokładnie takie sformułowanie tego przepisu, jak mówi pani przewodnicząca, a więc aby po wyrazach: „właściwym organom" dodać wyrazy „stanowiącym prawo". To wskazanie organów odczytywałem jako ujęte w uzasadnieniu i z uzasadnienia wynika, że intencją wnioskodawców jest, aby ta sygnalizacja była kierowana do Sejmu, Senatu, Rady Ministrów i innych organów stanowiących prawo, a więc aby oddać tę intencję w art. 3 w ust. 1 proponujemy tylko dodać „stanowiącym prawo" po wyrazach „właściwym organom".

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Do prezydium wpłynęła poprawka Biura Legislacyjnego przejęta przez pana posła Jaskulskiego, czyli po wyrazach „właściwym organom" dodać wyrazy „stanowiącym prawo". Przechodzimy do głosowania nad tą poprawką.

Kto z państwa jest za tą poprawka? Kto z państwa jest przeciw tej poprawce? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 24 posłów. Za było 17 posłów, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 7 posłów. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do pracy nad art. 4. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do art. 4? Proszę uprzejmie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, do art. 4 mamy trzy uwagi, sugestie.

O ile pierwsza uwaga ma charakter stricte doprecyzowujący i redakcyjny, tj. sprowadza się do uzupełnienia ust. 2 o wyrazy „w Sejmie i Senacie", tak aby ten przepis brzmiał – nad informacją, o której mowa w ust. 1 – „w Sejmie i Senacie nie przeprowadza się głosowania", o tyle dwie pozostałe uwagi, które odnoszą się do ust. 3, wynikają z pewnej niekonsekwencji zredagowania tego przepisu. W odniesieniu do niektórych organów kolegialnych wskazuje się bowiem w tym przepisie na organ w całości jako organ, w przypadku innych wskazuje się na osobę kierującą danym organem. Tytułem przykładu mamy Radę Ministrów, ale mamy na przykład prezesa Naczelnego Sądu

Administracyjnego, prezesa Najwyższej Izby Kontroli i przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Mamy pytanie. Czy to jest świadome sformułowanie tego przepisu, czy z punktu widzenia intencji wnioskodawców zasadne byłoby, aby także w przypadku Rady Ministrów i Krajowej Rady Sądownictwa wskazywać odpowiednio na prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, tak aby za każdym razem ta informacja była przesyłana do osoby stojącej na czele danego organu?

Konkludując, pierwsza uwaga odnosząca się do ust. 2 to jest doprecyzowanie, druga uwaga, dwuelementowa, która odnosi się do ust. 3, to jest wątpliwość i jeżeli państwo podzielą tę wątpliwość, to jest także propozycja poprawek w tym zakresie. Dziękuję.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Proszę o odpowiedź wnioskodawcę, pana posła Ćwika.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Wolą było to, aby faktycznie przy tych organach kolegialnych zostało to jako Rada Ministrów i Krajowa Rada Sądownictwa. Natomiast przedyskutujemy uwagę Biura Legislacyjnego i ewentualnie rozważymy, czy byłaby potrzebna zmiana.

Jeżeli chodzi o to, że został wskazany pierwszy prezes Sądu Najwyższego lub też prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, to nie chodziło o organy kolegialne, tylko o konkretne organy, czyli pierwszego prezesa Sądu Najwyższego i prezesa NSA. Co do pierwszej uwagi dotyczącej ust. 2, to myślę, że zasadne będzie doprecyzowanie, że chodzi o tę informację, aczkolwiek nie ma w tym artykule mowy o żadnej innej informacji, więc wynikało to z kolei z brzmienia całego artykułu, ale przedyskutujemy to z wnioskodawcami.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Wydaje mi się, że poprawka Biura Legislacyjnego jest zasadna, tym bardziej że do tej pory też funkcjonowała zasada, że przekazuje się na konkretne ręce, czyli na przykład prezesowi Rady Ministrów. Działało to dobrze i nie budziło żadnych wątpliwości, więc wydaje mi się, że ta poprawka jest zasadna i rekomendowałabym, żeby ją przyjąć, bo ona doprecyzowuje ustawę, a do tej pory istniejący przepis dobrze funkcjonował. Dziękuję.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Mogę?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę bardzo, pani poseł wnioskodawca.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Chciałabym się przychylić do uwag Biura Legislacyjnego i do słów pani przewodniczącej Piekarskiej. Pytanie, czy można te zmiany wprowadzić na podstawie upoważnienia? Czy Biuro Legislacyjne może nanieść te zmiany w ustawie?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak jak powiedziałem, w przypadku tej pierwszej propozycji, tj. uzupełnienia ust. 2 o wyrazy „w Sejmie i Senacie", to nie miałbym wątpliwości, że to jest zmiana doprecyzowująca czy wręcz redakcyjna, o tyle w przypadku dwóch kolejnych poprawek czy propozycji odnoszących się do ust. 3 to jest jednak kwestia, która wynika z pobudek legislacyjnych czy systemowych, natomiast ta zmiana powoduje określoną zmianę merytoryczną, w związku z tym wymagałaby przejęcia przez posła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan poseł Szrot.

Poseł Paweł Szrot (PiS):

Mam pytanie do wnioskodawców, bo zgadzam się z panem mecenasem, że proponowana przez Biuro Legislacyjne zmiana ma charakter merytoryczny i gdybyśmy zostawili treść tego

zapisu zgodnie z przedłożeniem, bez przyjętej sugestii Biura Legislacyjnego, to skutkiem tego w moim rozumieniu byłby obowiązek przekazywania informacji odrębnie każdemu członkowi Rady Ministrów i odrębnie każdemu członkowi Krajowej Rady Sądownictwa.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Do Komisji wpłynęła poprawka pani przewodniczącej Piekarskiej. Przejęte są poprawka trzecia, czwarta i piąta z uwag Biura Legislacyjnego, więc przystąpimy do głosowania. Czy jest jakiś sprzeciw co do przegłosowania łącznie wszystkich poprawek? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Te kwestie nie do końca się ze sobą łączą, ale jeżeli Komisja nie wyraża sprzeciwu co do przyjęcia tych poprawek, to nie widzę problemu, aby podejść do tego łącznie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jest przeciwny temu, żeby głosować łącznie te trzy poprawki? Dziękuję. Nie widzę sprzeciwu, zatem głosujemy łącznie.

Kto z pań i panów posłów jest za tą poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 25 posłów. Za było 17 posłów, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 8 posłów.

Przechodzimy do art. 5. Czy są jakieś uwagi do art. 5? Nie widzę.

Przechodzimy do art. 6. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę.

Przechodzimy do art. 7. Czy są jakieś uwagi? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o art. 7, to mamy sugestię dotyczącą ust. 2 pkt 8. Ten przepis brzmi: „wyznaczanie składów orzekających, o których mowa w art. 52”. Proponujemy, aby doprecyzować ten przepis i wskazać, że zgromadzenie jest też właściwe do dokonywania zmian w tych składach, a więc przepis brzmiałby „wyznaczanie składów orzekających, o których mowa w art. 52 oraz dokonywanie zmian w tych składach”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy ktoś z wnioskodawców chce wypowiedzieć się na temat uwag Biura Legislacyjnego? Pan poseł Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Propozycja biura wydaje się ze wszech miar zasadna. Tak jak wcześniej mówiłem, przedyskutujemy to z wnioskodawcami i złożymy poprawkę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, może można przejąć tę poprawkę?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Przepraszam, ale muszę zareagować.

Pani posłanko, nie ma waszej Komisji czy naszej Komisji, bo to jest nasza wspólna Komisja i to powinna być nasza wspólna sprawa. Pani posłanko, zachowujecie się w sposób wyjątkowo nieodpowiedzialny i szczerze mówiąc, po pani nie spodziewałam się takich słów.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Mam prośbę o to, żebyśmy pracowali merytorycznie. Wpłynęła właśnie poprawka posła Jaskulskiego, która została przejęta z Biura Legislacyjnego, która brzmi: w art. 7 ust. 2 pkt 8 na końcu dodać wyrazy „oraz dokonywanie zmian w tych składach”. Rozpoczynamy głosowanie.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Ktoś złożył to na piśmie?

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Ja złożyłem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tak. Każda poprawka jest składana na piśmie. Panie pośle, głosujemy.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, dopiero wróciłem. Czy mogę jeszcze jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Proszę państwa, nie chciałem składać tej poprawki, dlatego że nie jestem pewien, czy dokonywanie zmian w składach bez uzasadnionej przyczyny jest właściwe. Dlatego chcieliśmy to przedyskutować, a nie składać poprawkę tak na szybko. Natomiast jeżeli wolą państwa jest przegłosowanie tej poprawki w tym kształcie, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Widziałem, że zgłaszała się jeszcze Fundacja Batorego. Proszę uprzejmie.

Członek zarządu Fundacji im. Stefana Batorego Krzysztof Izdebski:

Chciałem zabrać głos wcześniej, bo padło kilka insynuacji, ale zamknął już pan ten punkt i chyba dobrze zostało to wyjaśnione. Nie poczuwamy się, bo wnioskodawcami są posłowie. Projekt był jawny i państwo też mieli okazję…

Proszę państwa, przemawiam. Chwilę. Państwo i tak sobie napiszecie, co chcecie, i zaopiniujecie, jak chcecie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Sekunda. Szanowni panowie posłowie, wykażcie przynajmniej szacunek do przedstawiciela społeczeństwa, do przedstawiciela obywateli, a także tych ludzi, którzy na państwa głosowali. Bardzo proszę o szacunek, tak jak goście słuchają waszych wypowiedzi i waszych uwag co do ustawy. Bardzo proszę, żebyście państwo szanowali obywatela i suwerena.

Bardzo proszę przedstawiciela fundacji.

Członek zarządu Fundacji im. Stefana Batorego Krzysztof Izdebski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo krótko jeszcze wrócę do tematu, bo dziwię się, że posłowie nie są przygotowani do procedowania w kontekście chociażby przeczytania uzasadnienia, gdzie jest to rzeczywiście opisane i było zresztą publiczne wydarzenie wielokrotnie w Sejmie i w Senacie. Zresztą w obiegu medialnym ten projekt ustawy funkcjonował jako ustawa, która została przygotowana, a państwa przedstawiciele też byli zapraszani na spotkania poświęcone temu projektowi. Od co najmniej 2009 r. zajmujemy się przejrzystością procesu legislacyjnego i jest to dla nas bardzo ważna kwestia. Mogę tylko przypomnieć, że chociażby w ubiegłej kadencji prawie połowa projektów była bajpasowanych, to znaczy, że nie była ona przygotowywana przez posłów, chociaż posłowie je zgłaszali, a była przygotowana przez urzędników w ministerstwach, bez takiej informacji.

Tu cały proces jest jawny, więc tylko nawołuję do tego, żeby nie insynuować, że jest to jakaś kwestia ukryta. Jest to praktyka dość powszechna, że środowiska eksperckie tworzą projekty ustaw. Zresztą organizacje społeczne przygotowały w samym zeszłym roku kilkadziesiąt takich projektów. Część z nich zyskało akceptację posłów, a część nie. Jest to wolny mandat posła do tego, żeby się zdecydować. Chcę tylko podkreślić, bo to jest ważne, że państwo będziecie mówić, co chcecie, i oczywiście to jest też kwestia pewnych narracji, z czego zdaję sobie sprawę. Natomiast chciałbym podkreślić i chciałbym, żeby to przynajmniej wybrzmiało, że był to projekt publicznie dostępny, a państwo również mogli się nad nim bardziej pochylić.

W 2022 r., czyli ponad dwa lata temu, ten projekt został upubliczniony i rzeczywiście był przedmiotem dyskusji środowisk akademickich, różnych zawodów prawniczych, ale była też możliwość zgłaszania różnych uwag, bo zależało nam bardzo na inkluzywności tego procesu. Może ten głos jest już trochę spóźniony, ale rzeczywiście nam na tym zależy. Oczywiste jest też dla nas jako dla osób, które dbają konsekwentnie o ten proces legislacyjny i jego przejrzystość… Jak państwo mogli się już zorientować, od 2009 r. są różne

kadencje, różnych parlamentów i rządów, a w takim samym stopniu patrzymy na ręce. Tym bardziej zależy nam na tym, żeby wybrzmiała ta kwestia, że było to wszystko prowadzone w sposób jawny, przejrzysty i nikt niczego nie ukrywał. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Wysoka Komisjo, chcę jeszcze raz wyjaśnić, dlaczego my jako przedstawiciele wnioskodawców nie chcemy ad hoc zgłaszać poprawek. Dlatego że cały projekt jest spójny i generalnie jeżeli coś mamy w nim zmienić, to naprawdę chcielibyśmy spokojnie się zastanowić i przedyskutować z wnioskodawcami.

W tej chwili dyskutujemy przykładowo poprawkę do art. 7 ust. 2 pkt 8 poprzez dodanie wyrazów „oraz dokonywanie zmian w tych składach", podczas gdy w art. 53 ust. 2 projektu mamy zapis „zmian składu orzekającego trybunału dokonuje zgromadzenie ogólne na wniosek prezesa lub przewodniczącego składu". Jest to uregulowane w projekcie, dlatego ta poprawka nie jest zasadna. Dziękuję.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Dziękuję za ten głos. Myślę, że będziemy przechodzić do głosowania.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Przede wszystkim bardzo się cieszę, że pan poseł Ćwik doczytał ten art. 53, bo na początku mówił, że…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, na posiedzeniu tej Komisji nie będziemy dla siebie złośliwi i bardzo bym prosił, żebyśmy złośliwi nie byli. Bez osobistych wycieczek, że pan poseł właśnie sobie doczytał artykuł, ponieważ na razie dostrzegam, że państwo nie dokonaliście lektury ani jednego artykułu tego projektu ustawy, a tym bardziej uzasadnienia. Co więcej, na początku niniejszego posiedzenia Komisji nie słuchaliście państwo tego, co wyjaśniałem, i nie byliście państwo słuchaczami wysłuchania publicznego.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panie przewodniczący, apeluje pan o to, żeby nie było wycieczek osobistych, więc byłbym wdzięczny, żeby stosował pan te zasady równo wobec wszystkich. Byłbym także wdzięczny, gdyby nie przerywał mi pan po pierwszym zdaniu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, rozmawiamy na temat artykułu, a nie na temat wiedzy czy niewiedzy pana posła Ćwika. Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Zaczął pan od zarzucania mi wycieczek osobistych, ale odnoszę się do tego, co mówił pan poseł Ćwik na temat art. 7 na początku, mówiąc, że poprawka jest w zasadzie dobra, muszą ją przedyskutować i po jakimś czasie zorientował się, że jest to w art. 53. To mnie cieszy.

Natomiast tym, co mnie martwi, jest to, że cały czas mamy nieokreśloną rolę rzeczywistych autorów tej ustawy, więc mam pytanie do pana przewodniczącego o udzielenie odpowiedzi albo zobowiązanie naszych gości, jeśli mamy taki tryb, do przedstawienia informacji, czy są oni zarejestrowani jako podmiot prowadzący działalność lobbingową, bo z taką działalnością mamy w tej chwili do czynienia.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo za tę wypowiedź, ale nie widzę konieczności odpowiedzi na to pytanie.

Zgłaszało się Biuro Legislacyjne.

Legislator Karina Parśniak:

Biuro Legislacyjne, Karina Parśniak.

Celem naszej poprawki było tak naprawdę uspójnienie przepisów. Chcemy zwrócić uwagę, że w art. 7 są również takie punkty, które wskazują na ogólną kompetencję zgromadzenia ogólnego, m.in. stwierdzenie wygaśnięcia mandatu sędziego w przypadkach określonych w art. 21. Kiedy może to nastąpić? Albo na wniosek samego sędziego, albo kiedy tak zawnioskuje zgromadzenie ogólne, więc w naszej ocenie należałoby to uzupełnić, ale oczywiście pozostawiamy tę kwestię do rozstrzygnięcia przez wnioskodawców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką zgłoszoną przez pana posła Jaskulskiego do art. 7 ust. 2 pkt 8, aby na końcu dodać wyrazy „oraz dokonywanie zmian w tych składach".

Kto z pań i panów posłów jest za tą poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 24 posłów. Za było 16 posłów, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 8 posłów. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do art. 8. Proszę uprzejmie, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o art. 8, to nie mamy gotowej propozycji, natomiast chcemy zgłosić wątpliwość dotyczącą zasad przewodniczenia posiedzeniom zgromadzenia ogólnego.

Z art. 8 ust. 2 wynika, że zgromadzeniu ogólnemu przewodniczy prezes trybunału, z art. 9 ust. 1 wynika, że zgromadzeniu przewodniczy prezes lub wiceprezes trybunału, natomiast z art. 12 ust. 3 wynika, że w określonych przypadkach zgromadzeniu może przewodniczyć inny sędzia wyznaczony przez prezesa albo najstarszy wiekiem sędzia trybunału. Bardziej jest to sugestia czy sygnalizacja dla wnioskodawców, aby w tym zakresie uspójnić projekt. Tak jak wskazałem na wstępie, nie mamy propozycji w tym zakresie, bo to jest kwestia o charakterze merytorycznym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie widzę problemu, bo jeżeli obrady prowadzi przewodniczący, a w art. 2 może też prowadzić wiceprzewodniczący, a także wskazany sędzia, to wykonuje obowiązki przewodniczącego, więc wydaje mi się, że to jest na tyle jasne i klarowne, że nie wymaga jakichś szczególnych poprawek.

Zgłaszał się pan poseł Smoliński. Proszę uprzejmie.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Chciałbym zgłosić poprawkę w art. 8 pkt 2, bo mamy takie sformułowanie, że „posiedzenia zgromadzenia ogólnego zwołuje prezes przynajmniej raz w miesiącu". Uważam, że to określenie „co najmniej raz w miesiącu" jest zbędne, ponieważ zmuszamy trybunał do odbywania zgromadzeń wtedy, kiedy nie będzie takiej potrzeby. Jest całe grono osób, które mogą wnioskować, a nagle zmuszamy ich do tego, że raz w miesiącu muszą się spotkać, nawet jeżeli nie ma takiej potrzeby. Sędziowie mają orzekać, ale muszą przestać orzekać, bo muszą się zebrać na jakimś zgromadzeniu. Składam więc poprawkę, żeby skreślić słowa „co najmniej raz w miesiącu".

Z kolei w pkt 4 jest, że „w szczególnie uzasadnionych przypadkach prezes może odstąpić od dochowania terminu, o którym mowa w ust. 3". Sformułowanie „w szczególnie uzasadnionych przypadkach" jest nieostre i może być dowolnie formułowane przez prezesa zgromadzenia. Wynikałoby z tego, że prezes może zwołać zgromadzenie na takiej zasadzie, że jutro albo za pięć minut się spotykamy i wszyscy mają być, bo będziemy opiniować czy debatować nad rzeczą ważną czy bardzo ważną, ale bez żadnego trybu. Mam więc dwie poprawki, czyli skreślić te słowa i skreślić pkt 4.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Poprawki są na piśmie? Dziękuję bardzo.

Jeżeli chodzi o tę uwagę, to pozwolę sobie wyjaśnić jedną rzecz. Zwróćmy uwagę, że coraz więcej kompetencji przekazywanych jest z rąk prezesa trybunału do Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego i myślę, że określenie terminu „nie rzadziej niż raz w miesiącu" jest tym prawidłowym terminem.

Zgłaszał się pan poseł Jaskulski.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Wycofuję głos.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pani poseł Karolewska.

Poseł Iwona Karolewska (KO):

Ja się nie zgadzam z wnioskiem mojego przedmówcy, dla którego miesiąc to jest za często, ponieważ to też jest wyciągnięcie wniosków z poprzednich lat, kiedy te spotkania odbywały się zbyt rzadko i to też jest wyraz prymatu zasady kolegialności nad jednoosobowym kierownictwem. Te spotkania będą się odbywały w różnych tematach i chodzi o to, żeby cały zespół pracował nad różnymi sprawami, m.in. dotyczącymi rozpoznawania spraw wniesionych do trybunału. Bardzo dobrze jest to opisane w materiałach załączonych do projektu i proponuję się z tym zapoznać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pani przewodnicząca?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ja tylko chciałam odnieść się do uwagi pana posła z PiS, ponieważ ten szczególnie uzasadniony przypadek jest w obecnie obowiązującej ustawie, funkcjonuje w art. 9 i do tej pory nie budził żadnych wątpliwości. W związku z tym proponuję zostawić taką furtkę, tym bardziej że doprecyzowanie tego, co miałoby to być, byłoby naprawdę bardzo trudne.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przywracamy praworządność.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Wydaje mi się, że należy zostawić to tak, jak jest w tej chwili w przepisie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan poseł wnioskodawca Sławomir Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Tutaj jak najbardziej zgadzam się z panem posłem Smolińskim o przywracaniu praworządności.

Co do uwag, jeśli chodzi o posiedzenia zgromadzenia ogólnego, to rozumiem obawy pana posła Smolińskiego, biorąc pod uwagę stan faktyczny, jaki ostatnimi czasy mieliśmy w Trybunale Konstytucyjnym, gdzie nie można było zwołać zgromadzenia ogólnego i był z tym problem. Panie pośle, celem jest to, aby trybunał pracował normalnie i aby odbywały się zgromadzenia ogólne.

Co do ust. 4 myślę, że można rozważyć tę uwagę pana posła Smolińskiego poprzez na przykład doprecyzowanie, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach prezes trybunału może odstąpić od dochowania terminu, o którym mowa w ust. 3, jednak termin nie może być krótszy niż na przykład trzy dni. Przedyskutujemy to i ewentualnie będziemy składać poprawkę, tak jak zapowiadałem wcześniej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Mam pytanie do wnioskodawców o intencję tego przepisu, trochę zbieżne z tymi pytaniami Biura Legislacyjnego.

A mianowicie jaka jest intencja takiego sformułowania, że zgromadzeniu ogólnemu przewodniczy prezes lub wiceprezes, a nie na przykład, że prezes, a w razie jego nieobecności lub niemożności sprawowania tej funkcji wiceprezes? Czy intencją wnioskodawców jest to, żeby kompetencje prezesa i wiceprezesa w tym zakresie były równe i żeby za każdym razem, przy każdym zgromadzeniu ogólnym w jakimś trybie następował wybór tego, kto przewodniczy zgromadzeniu, czy też intencja była inna, tylko jest to nieprecyzyjnie określone?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, pozwolę sobie odpowiedzieć.

Czytając tę ustawę, nie mam żadnych wątpliwości co do brzmienia tego przepisu. Ma pan prawo myśleć inaczej, ale jest tutaj wskazane w sposób jednoznaczny, że zgromadzeniu ogólnemu przewodniczy prezes lub wiceprezes. To jest proste. W każdej innej ustawie, na przykład o sądach powszechnych, jest tożsamy zapis.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Chciałem się dowiedzieć, jaka była intencja ustawodawcy, czy w założeniach ustawodawcy może być dopuszczalna taka sytuacja, że kiedy prezes jest obecny, może pełnić swoją funkcję, ale też może być zastąpiony przez wiceprezesa?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, tak samo jak posiedzenie Komisji prowadzi przewodniczący lub wiceprzewodniczący. Mogę teraz przekazać prowadzenie obrad koledze.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panie przewodniczący, dziękuję za pana opinię, ale pytam wnioskodawcę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy wnioskodawcy mają odpowiedź na to pytanie?

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Tutaj chodzi właśnie o sytuację, że prezes trybunału może przekazać prowadzenie obrad wiceprezesowi.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Mamy dwie poprawki.

Pierwsza poprawka pana posła Smolińskiego dotyczy tego, aby w art. 8 pkt 2 skreślić słowa „co najmniej raz w miesiącu".

Kto z państwa jest za? Kto z pań i panów jest przeciw? Kto z państwa się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Dziękuję bardzo. Głosowało 21 posłów. Za było 6 posłów, przeciw było 15 posłów, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta przez Komisję.

Kolejna poprawka pana posła Smolińskiego dotyczy tego, aby w art. 8 skreślić pkt 4. Przejdźmy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za tą poprawką? Kto z państwa jest przeciw? Kto z państwa się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 21 posłów. Za było 4 posłów, przeciw było 15 posłów, wstrzymało się 2 posłów. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do art. 9. Czy są jakieś uwagi Biura Legislacyjnego? Proszę uprzejmie.

Legislator Karina Parśniak:

Jeżeli chodzi o art. 9, to mamy wątpliwość odnośnie do ust. 5, który mówi o wyłączeniu jawności w sprawach, o których mowa w art. 7 ust. 2 pkt 2–5, a konkretnie chodzi o uchwalanie regulaminu trybunału.

O ile pkt 2–4, które dotyczą stricte spraw osobowych – wydaje się – powinny być jednak opatrzone tą klauzulą tajności, to w przypadku uchwalenia regulaminu Trybunału Konstytucyjnego wątpliwości budzi wyłączenie jawności. Jeżeli wolą Komisji byłoby przeformułowanie tego przepisu, to Biuro Legislacyjne dysponuje odpowiednią poprawką na tę okoliczność, która polegałaby tylko na zastąpieniu wyrazów wyrazami i odwołaniu się tylko do pkt 2–4. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy wnioskodawcy mają do tego jakąś uwagę?

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący, tak jak wcześniej, zechcemy to przedyskutować, natomiast faktycznie poprawka wydaje się zasadna.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To ja zgłaszam taką poprawkę, czyli w art. 9 ust. 5 wyrazy „pkt 2–5” zastąpić wyrazami „pkt 2–4”. Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę? Przejdźmy do głosowania tej poprawki.

Kto z pań i panów jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 20 osób. Za było 15 osób, przeciw była 1 osoba, wstrzymały się 4 osoby. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do art. 10. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Proszę uprzejmie.

Legislator Karina Parśniak:

Jeżeli chodzi o art. 10, to w ust. 1 chcieliśmy zwrócić uwagę, że odwołują się państwo do informacji, o której mowa w art. 4 ust. 1, i w tym przepisie wskazuje się tylko problemy wynikające z działalności i orzecznictwa trybunału, a informacja, o której mowa w art. 4 ust. 1, oprócz problemów wynikających z działalności orzecznictwa trybunału, zawiera jeszcze tak zwane problemy związane z wykonaniem orzeczeń trybunału. Żeby nie przytaczać całego brzmienia tych wszystkich problemów, moglibyśmy zaproponować poprawkę, która polegałaby na zastąpieniu w art. 10 ust. 1 wyrazów „istotne problemy wynikające z działalności orzeczniczej trybunału” wyrazem „problemy”, bo chodziłoby o problemy, które są przedstawiane w informacji, o której mowa w art. 4 ust. 1.

Oczywiście przygotowaliśmy dla państwa taką propozycję poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy wnioskodawcy chcieliby wypowiedzieć się na ten temat? Pan poseł Pyrzyk.

Poseł Michał Pyrzyk (PSL-TD):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, naszym zdaniem jest to zasadna poprawka.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. W takim razie przejmuję tę poprawkę od Biura Legislacyjnego. Czy ktoś z państwa ma jeszcze uwagi do tej poprawki? Nie widzę. Przejdźmy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za poprawką, aby zastąpić wyrazy „istotne problemy wynikające z działalności orzecznictwa trybunału” wyrazem „problemy”. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 19 posłów. Za było 14 posłów, przeciw było 2 posłów, wstrzymało się 3 posłów. Poprawka została przegłosowana.

Przechodzimy do art. 11. Czy są jakieś uwagi? Pani poseł.

Poseł Iwona Karolewska (KO):

Czy mogę zadać pytanie Biuru Legislacyjnemu?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę uprzejmie.

Poseł Iwona Karolewska (KO):

Nawiązuję do tego, co mówił pan profesor Zoll na wysłuchaniu publicznym. Art. 183 i art. 185 mówią wyraźnie o kadencji prezesów Sądu Najwyższego i NSA, natomiast art. 194 ust. 2 nie zawiera wskazania dotyczącego czasu trwania kadencji prezesa.

Czy z tego nie możemy wywieść, że faktycznie ta kadencja powinna być tak długa jak sprawowanie mandatu sędziego? To moje pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę bardzo. Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o art. 11 w kontekście kadencji prezesa trybunału, mamy wątpliwość, która w nieco innym aspekcie stawia pod znakiem zapytania konstytucyjność tego przepisu.

Ten przepis podobnie jak rozwiązanie zawarte w ustawie z 2015 r. wprowadza możliwość kolejnej kadencji prezesa trybunału i w tym aspekcie budzi wątpliwości. Wówczas ten przepis był nieco inaczej sformułowany, natomiast istota była podobna. Wtedy ten przepis brzmiał: „na stanowisko prezesa trybunału można być powołanym dwukrotnie”.

Trybunał w orzeczeniu w sprawie K 35/15 uznał to rozwiązanie za niezgodne z art. 173 w związku z art. 10 konstytucji, jako rozwiązanie, które narusza zasadę trójpodziału i zasadę niezależności władzy sądowniczej od władzy wykonawczej.

W tym kontekście podajemy również w wątpliwość przepis w ust. 1 w zdaniu drugim, który został zamieszczony w projekcie. To jest przepis, który brzmi: „prezes trybunału może być powołany na kolejną kadencję tylko raz".

Odpowiadając na pytanie pani poseł – nie widziałbym wątpliwości w możliwości przewidzenia kadencji prezesa trybunału, natomiast nie w sytuacji, kiedy osoba pełniąca tę funkcję mogłaby po raz kolejny ubiegać się o te kadencje, bo trybunał w tej sprawie, o której wspomniałem, brał te względy pod uwagę, uznając ten przepis za niezgodny z konstytucją. Trybunał wskazywał na możliwość swego rodzaju uzależnienia prezesa trybunału, który ubiega się o kolejną kadencję, od władzy wykonawczej – w tym przypadku od prezydenta – i potencjalną możliwość bycia pod wpływem osoby, która będzie powoływana na ten urząd. To jest jedna uwaga, która dotyczy art. 11.

Kolejne dwie uwagi również dotyczą ust. 1. W ust. 1 wskazuje się, że prezes trybunału jest powoływany przez prezydenta spośród dwóch kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie ogólne. Przepisy zawarte w projekcie nie odpowiadają na pytanie, co w sytuacji jeżeli więcej niż dwóch kandydatów uzyska równą liczbę głosów w zgromadzeniu albo jeden kandydat uzyska większą liczbę niż później kolejni kandydaci. Może być to problem w zakresie stosowania tej regulacji.

Trzecia wątpliwość, która odnosi się do art. 11, dotyczy ust. 3. Z ust. 3 wynika, że wnioskodawcą przy zgłaszaniu kandydatów na prezesa trybunału może być grupa co najmniej trzech sędziów, natomiast przepisy nie wskazują wyraźnie, czy sędzia trybunału może poprzeć więcej niż jednego kandydata, a wydaje nam się, że te kwestie się łączą, bo zakładamy, że intencją ust. 3 jest wprowadzenie pewnego ograniczenia, aby na prezesa trybunału nie zostali zgłoszeni potencjalnie wszyscy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego. W przypadku braku tego rodzaju przepisu, który limitowałby możliwość udzielenia poparcia przez pojedynczego sędziego, to ta intencja nie będzie zrealizowana, bo co z tego, że jednego sędziego może zgłosić grupa trzech sędziów, skoro ten sam sędzia będzie popierał różnych kandydatów, występując jako trójkowy wnioskodawca?

W odniesieniu do art. 11 nie mamy konkretnych propozycji. Proszę traktować to jako sygnalizację pewnych wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do przedstawicieli wnioskodawców o to, jak odniosą się do uzasadnienia wyroku trybunału z 2015 r., który dosyć jasno sformułował te wątpliwości, które przedstawił teraz pan mecenas? W tego typu organie, jakim jest Trybunał Konstytucyjny, ta jedna kadencja zapewnia sprawne przewodniczenie temu organowi, bez jakichś spodziewanych nacisków. Czy braliście państwo pod uwagę w ogóle to uzasadnienie, czy też w związku z tym, że to trybunał, którego nie uznajecie, nie brano tego w ogóle pod uwagę?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Oczywiście, że brano pod uwagę to uzasadnienie z wyroku trybunału, natomiast grupa posłów przyjęła taką, a nie inną propozycję. Niemniej ponownie rozważymy uwagi Biura Legislacyjnego i ewentualnie wniesiemy stosowne poprawki.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Mam pytanie do przedstawiciela wnioskodawców. Rozumiem, że grupa posłów rozważała to bardzo dogłębnie, ale w uzasadnieniu pisemnym niestety brak wskazania, dlaczego kadencja miałaby być akurat trzyletnia? Czemu tak krótka w relacji do pełnej kadencji sędziego Trybunału Konstytucyjnego? Z czego to wynika? Czym się państwo kierowali, dokonując prawnej i systemowej analizy tego przepisu?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przedstawiciel wnioskodawców, proszę uprzejmie.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Bierzemy pod uwagę to, jak wygląda funkcjonowanie trybunału. W ostatnim okresie widać było konflikty pomiędzy poszczególnymi sędziami Trybunału Konstytucyjnego, brak współpracy pomiędzy niektórymi sędziami a prezesem trybunału, co prowadziło niemalże do paraliżu prac Trybunału Konstytucyjnego.

Oceniając jakość obecnych prac Trybunału Konstytucyjnego, liczbę rozpatrywanych spraw i jakość tych orzeczeń, braliśmy pod uwagę kwestię, że dla zapewnienia sprawnego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego zasadnym może być skrócenie kadencji. Natomiast jeżeli zgromadzenie ogólne, czyli ogół sędziów Trybunału Konstytucyjnego, oceni pracę prezesa w sposób wzorcowy, to będzie miał on możliwość być powołanym na drugą trzyletnią kadencję, jeżeli zostanie wybrany przez zgromadzenie ogólne i taką wolę wyrazi prezydent.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Mam taką konstatację, że słowa, które przedstawił w tej chwili przedstawiciel wnioskodawców, potwierdzają niestety te bardzo poważne zastrzeżenia zgłoszone przez Biuro Legislacyjne, bo tak naprawdę pan poseł potwierdził, że intencją takiego sformułowania przepisu jest możliwość wywarcia wpływu na funkcjonowanie trybunału.

Zwróćmy uwagę, że zgodnie z zaproponowaną treścią przepisu to nie zgromadzenie ogólne powołuje prezesa, a jedynie przedstawia kandydatów organowi władzy wykonawczej, którym jest prezydent Rzeczypospolitej. Dziękuję za szczerość, że pan poseł potwierdza, że ta zmiana ma zwiększyć wpływ władzy wykonawczej na funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego. Jestem przeciwny temu przepisowi.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Widzę, że tak naprawdę jest to nadinterpretacja brzmienia tych przepisów, ale ma to ograniczyć jednowładztwo, które od samego początku…

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Może pan poseł by się wypowiedział.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Zaraz. Panie pośle, sekunda. Jestem przewodniczącym i mam prawo zabrać głos.

W tym momencie jest prowadzone jednowładztwo w Trybunale Konstytucyjnym i ta ustawa po głosach obywateli i po głosach ekspertów zmierza do tego, żeby skończyło się to jednowładztwo, żonglowanie składami i wyznaczanie składów, jakie politycznie będą odpowiadały do danego orzeczenia. Stąd też przesunięcie części kompetencji prezesa Trybunału Konstytucyjnego do zgromadzenia ogólnego i także skrócenie kadencji do trzech lat.

Czy wnioskodawca chciałby dodać coś jeszcze? Proszę uprzejmie, panie pośle.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Częściowo pan przewodniczący już powiedział to, co chciałem powiedzieć, czyli kwestia przesunięcia ciężaru zadań na zgromadzenie ogólne sędziów.

Chcę też zwrócić uwagę panu posłowi, że prezydent wybiera prezesa spośród dwóch kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie ogólne, wobec czego to Zgromadze-

nie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego przede wszystkim decyduje, kto będzie desygnowany do tego, aby być potencjalnym prezesem Trybunału Konstytucyjnego. Oczywiście osoba prezydenta będzie miała jeszcze funkcję kreacyjną poprzez powołanie ostateczne prezesa, ale jedynie spośród dwóch kandydatów przedstawionych przez zgromadzenie ogólne.

Swoją drogą przyznam, że nadal czekam na uchwałę zgromadzenia ogólnego o desygnowaniu pani sędzi Przyłębskiej na prezesa trybunału, o co prosiłem podczas przedstawiania przez sędzię Przyłębską informacji o problemach działania Trybunału Konstytucyjnego, ale nadal tej uchwały nie uzyskałem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny o zmianę sposobu prowadzenia obrad. Pan przewodniczący moim zdaniem cały czas łamie regulamin…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy mógłby pan wskazać nam przepis, w którym łamię regulamin?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Mogę skończyć? Nie pozwala pan wypowiedzieć się przedstawicielowi wnioskodawców, tylko odpowiada pan pytającemu, a potem ewentualnie prosi o komentarz przedstawiciela wnioskodawców. Gdyby było odwrotnie, to jeszcze można byłoby zrozumieć.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, w takim razie mam dwa pytania. Który artykuł regulaminu Sejmu łamię pana zdaniem? To jest po pierwsze. Drugie pytanie, kto prowadzi te obrady? Dziękuję.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie słyszał pan, co powiedziałem.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Słyszałem pana wniosek formalny i zaraz będziemy go głosować. Proszę się nie obawiać. Proszę uprzejmie o wskazanie, który artykuł regulaminu łamię? Jeżeli zarzuca mi pan łamanie regulaminu, to bardzo proszę, żeby wskazał pan, który artykuł regulaminie właśnie złamałem?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Moim zdaniem jest to oczywiste, ponieważ na pytanie posła powinien odpowiadać wnioskodawca, a nie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, kto prowadzi obrady? Ja prowadzę obrady i ja udzielam głosu. To jest po pierwsze. Po drugie, bardzo proszę o wskazanie, który artykuł regulaminu złamałem, skoro przed chwilą wskazał pan, że łamię regulamin? Proszę bardzo konkretnie, który artykuł regulaminu złamałem?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Przecież nie ma to dla pana znaczenia.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dla mnie ma to kolosalne znaczenie, dlatego że jeżeli łamię regulamin, to posypię głowę popiołem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę, żeby zmienił pan sposób prowadzenia obrad.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeżeli wskaże pan artykuł regulaminu, który złamałem, to posypię głowę popiołem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie mam w tej chwili przy sobie regulaminu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Panie pośle, proszę bardzo, regulamin Sejmu. Jest tutaj.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Proszę głosować mój wniosek o zmianę sposobu prowadzenia obrad. To nie ma znaczenia, czy pan łamie regulamin, czy nie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Pan poseł Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):
Panie przewodniczący, mam jeszcze pytanie do pana posła Smolińskiego. Czy istnieją jakieś przepisy, które ograniczają mocodawcy zabranie głosu obok jego przedstawiciela? Przed, w trakcie, zamiast czy po wypowiedzi przedstawiciela mocodawca może także zabierać głos. Chcę wskazać, że pan przewodniczący Śliz jest wnioskodawcą i tak samo może zabierać głos w każdej chwili jak przedstawiciel wnioskodawcy.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):
Nie bardzo rozumiem, co znaczy mocodawca? Kto tu jest czyim mocodawcą?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Dziękuję bardzo.

Pan poseł Smoliński złożył wniosek niewskazujący, jaki artykułu naruszyłem, ale przegłosujemy wniosek o zmianę sposobu prowadzenia obrad, żebym nie zabierał głosu przed przedstawicielem wnioskodawców. Przejdźmy do głosowania o zmianę sposobu prowadzenia obrad.

Kto z pań i panów posłów jest za zmianą sposobu prowadzenia obrad, żebym zabierał głos dopiero po wnioskodawcy, tak jak sobie życzy pan poseł Smoliński? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 20 osób. Za było 5 osób, przeciw było 15 osób, nikt się nie wstrzymał . Wniosek formalny pana posła niestety nie został przyjęty.

Dalej będę oczekiwał wskazania podstawy prawnej, którą naruszyłem. Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 11? Nie ma. Dziękuję.

Przechodzimy do art. 12. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów ma jakieś uwagi? Nie widzę. Dziękuję.

Przechodzimy do art. 13. Czy są jakieś uwagi Biura Legislacyjnego? Proszę uprzejmie.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Jeżeli chodzi o art. 13, to jest przepis, który stanowi podstawę do wydania regulaminu trybunału. Mamy wątpliwość dotyczącą kompletności tej delegacji, ponieważ z tego przepisu wynika, że w regulaminie ma być określona wewnętrzna organizacja pracy trybunału i jego organów.

Jak spojrzymy do uzasadnienia, to wynika z niego, że w regulaminie mają być między innymi określone zasady finansowania trybunału z budżetu państwa. Wydaje się, że to jednak wykracza poza kwestie wewnętrznej organizacji pracy trybunału. Nie mamy oczywiście propozycji w tym zakresie. Wskazujemy jedynie wnioskodawcom konieczność spojrzenia na ten i na inne przepisy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Przepraszam, że wejdę w słowo, ale jaka jest konieczność i co tu jest niespójnego? Przepis w sposób jednoznaczny wskazuje zakres tego regulaminu.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Tak, ale jak spojrzymy do uzasadnienia dołączonego do projektu, to z uzasadnienia wynika, że intencją wnioskodawców jest to, aby w regulaminie były uregulowane m. in. zasady finansowania trybunału z budżetu państwa.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):
Tylko między innymi, prawda?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Wydaje nam się, że to nie mieści się w zakresie sformułowania „wewnętrzna organizacja pracy trybunału i jego organów", bo to regulamin ma regulować, a w tym wynikające z niej powinności sędziów. Tak jak wskazuję, jest to wątpliwość.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jest to tylko przepis w stosunku do uzasadnienia, ale będziemy mieli przepis, który w sposób jednoznaczny wskaże zakres regulaminu, czyli co regulamin powinien tak naprawdę regulować.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Panie przewodniczący, dlatego podnosimy to w zakresie wątpliwości między niespójnością uzasadnienia z tym, co znalazło się w przepisie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jasne. Dziękuję bardzo.

Wnioskodawcy?

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Karina Parśniak:

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię, ponieważ w regulaminie trybunału wskazujecie państwo, że będą również uregulowane wynikające z tej organizacji pracy i trybunału powinności sędziów trybunału. Patrząc na samo sformułowanie powinności, to jest jednoznaczne z obowiązkami. Zwracamy uwagę, że obowiązki sędziów czy też jakiegokolwiek innego podmiotu to jest materia ustawowa, a nie materia przekazana do uregulowania w drodze regulaminu.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 13? Nie widzę.

Przechodzimy do art. 14. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do art. 14? Nie widzę. Czy ktoś z pań i panów posłów ma jakieś uwagi?

Przejdźmy zatem do Rozdziału 3 – Sędziowie trybunału, Oddział 1 – Przepisy ogólne. Art. 15. Czy są jakieś uwagi co do art. 15? Nie widzę.

Możemy przejść dalej, czyli do Oddziału 2 – Mandat sędziego trybunału. Art. 16. Czy są jakieś uwagi do art. 16? Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o art. 16, to mamy wątpliwość dotyczącą ust. 2. Ust. 2 wskazuje, że sędzia trybunału po upływie kadencji pełni funkcję do czasu wyboru następcy i w naszej ocenie ten przepis, szczególnie biorąc pod uwagę procedurę wyboru sędziego i podwyższoną większość Sejmu, która może wybrać sędziów trybunału, może budzić wątpliwości w świetle art. 194 ust. 1 konstytucji, tj. przepisu, który określa kadencję sędziego trybunału. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy pan poseł Smoliński ma pytanie?

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Biorąc pod uwagę kwestię kwalifikowanej większości 3/5 głosów, mam pytanie do Biura Legislacyjnego, czy możemy w tej ustawie podwyższać kwalifikowaną większość? Czy to powinno być uregulowane już przez sam Sejm? To jest jedna rzecz.

Druga rzecz to, czy wnioskodawcy nie obawiają się tego, że de facto fikcją może stać się kwestia kadencyjności, bo przy tak wysokim progu może okazać się, że Sejm latami może nie wybrać kolejnych sędziów i rzeczywiście ta kadencja będzie w ogóle fikcją. Mówiąc kolokwialnie, Sejm nie wiadomo kiedy się dogada, a przecież konstytucja jednoznacznie stanowi o dziewięciu latach. Wobec tego moim zdaniem nie można przyjąć takiego rozwiązania.

Jak się do tego odnoszą wnioskodawcy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Najpierw postawił pan pytanie wobec Biura Legislacyjnego. Czy Biuro Legislacyjne jest gotowe udzielić odpowiedzi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak.

Pan poseł pytał o większość kwalifikowaną przy wyborze i sama większość w mojej ocenie nie budzi wątpliwości. Moim zdaniem ustawodawca może określić tę większość. W konstytucji większość nie została określona, więc ten podział pomiędzy materię ustawową a regulaminową w tego rodzaju kwestiach nie jest jednoznaczny. Nawet z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wynika, że niektóre istotne elementy towarzyszące wyborowi na określone stanowiska powinny wynikać z regulacji ustawowej, a nie z regulaminowej. Tak jak mówię, ta materia jest płynna i niektóre elementy są na pograniczu.

Odpowiadając wprost na to pytanie – co do samej większości nie miałbym wątpliwości, natomiast podtrzymuję tę wątpliwość, o której mówiłem wcześniej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan poseł wnioskodawca, pan Sławomir Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Odnosząc się do wypowiedzi pana posła Smolińskiego, że to Sejm powinien zdecydować o większości, to w moim przekonaniu właśnie Sejm o tym decyduje, przyjmując tę ustawę.

Natomiast co do kwestii długości kadencji, to długość kadencji nie ulega zmianie i ona jest dziewięcioletnia. Ust. 2 mówi wyraźnie, że: sędzia trybunału po upływie kadencji, a więc jego kadencja wygasła i pełni on funkcję do czasu wyboru następcy. Tu jest oczywiście kwestia dwóch spraw. Jedna sprawa jest taka, że trybunał składa się z 15 sędziów, a z drugiej strony jest kwestia wyboru następnego sędziego na kolejną kadencję. Jeżeli, tak jak pan poseł słusznie zauważył, Sejm przedłużałby proces wyboru kolejnego sędziego na kolejną kadencję, to wówczas mogłoby dojść do paraliżu trybunału, ponieważ wygasłyby kadencje jednego lub większej liczby sędziów, nie byliby powołani następni sędziowie, spadłaby liczba sędziów Trybunału Konstytucyjnego poniżej 15 i de facto zostalibyśmy pozbawieni instytucji konstytucjonalnej, określonej w konstytucji, tj. Trybunału Konstytucyjnego. Aby temu przeciwdziałać, zastrzegamy w projekcie, że po upływie kadencji sędzia pełni funkcję do czasu wyboru następcy.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Iwona Karolewska.

Poseł Iwona Karolewska (KO):

Odpowiadając panu posłowi Smolińskiemu, mam wrażenie, że pan poseł sugeruje, że piszemy tę ustawę tylko na jedną kadencję, a właśnie ta wielkość 3/5 ma przeciwdziałać powoływaniu na stanowiska osób, które nie wyróżniają się wiedzą prawniczą i autorytetem, a są jakoś związane z większością parlamentarną. Ta większość 3/5 ma właśnie przekonać do tego, że będą to osoby o wysokich kwalifikacjach i które nie są kontrowersyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja tylko zwrócę uwagę, że jeżeli chodzi o większość 3/5, to w trakcie wysłuchania, które mieliśmy przed tą Komisją, bardzo wielu przedstawicieli i praktyków prawa wskazywało na bardzo dobrą zmianę idącą w kierunku zmiany 3/5. Będzie ona wymagała odpolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego, a nie tak, jak jest niestety obecnie.

Pani poseł Ueberhan.

Poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiem tę argumentację i też uważam, że większość 3/5 to jest wartość, przy czym podzielam wątpliwość, która wybrzmiewała z wypowiedzi posła Smolińskiego: Czy my będziemy de facto w stanie fizycznie wybrać tego sędziego? Czy w sytuacji braku większości kwalifikowanej nie okaże się, że faktycz-

nie ta dziewięcioletnia kadencja będzie przedłużana przez nie wiadomo jak długo? Skoro sędzia sprawuje funkcję do czasu wyboru następcy, to gdy nie osiągniemy w Sejmie tej większości 3/5, ta kadencja dotychczasowego sędziego będzie się wydłużała.

Czy nie byłoby warto jednak pomyśleć nad poprawką, która zakładałaby, że w sytuacji nieosiągnięcia tej większości, tj. 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, wybór następowałby bezwzględną większością głosów? Obawiam się, że niechcący możemy doprowadzić do paraliżu wyboru na stanowisko sędziego jako konsekwencji wydłużania tej dziewięcioletniej zapisanej w ustawie kadencji. Mam przygotowaną poprawkę mówiącą o większości bezwzględnej. Moim zdaniem jest to kwestia do przedyskutowania. Doceniam walor tej większości 3/5, ale z praktycznej perspektywy powstaje pytanie, na ile ona będzie możliwa do uzyskania i czy nie doprowadzimy de facto do paraliżu procesu wyboru sędziego i wydłużania dziewięcioletniej kadencji jako konsekwencji braku konsensusu i braku wyboru kandydata przez Sejm.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jaskulski, proszę uprzejmie.

Poseł Patryk Jaskulski (KO):

Dziękuję bardzo za zgłoszenie tej poprawki, choć jej nie podzielam i pragnę zwrócić uwagę, że na przykład rzecznika praw dziecka też wybieramy większością 3/5 głosów. Taka kwalifikacja daje nam możliwość wypracowania kompromisu, znalezienia osób i powrotu do pewnego rodzaju dialogu. Nie chcemy takiej sytuacji, żeby jakakolwiek większość, nie tylko nasza, ale też przyszła większość sejmowa zawłaszczyła Trybunał Konstytucyjny w sposób, który został zawłaszczony przez rząd Zjednoczonej Prawicy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan poseł Tomczykiewicz.

Poseł Maciej Tomczykiewicz (KO):

Chciałem tylko dać pod rozwagę innych członków Komisji czy wnioskodawców przemyślenie odnośnie do usunięcia pkt 2 z art. 16. Będą wakaty, ale nie mielibyśmy wtedy do czynienia z sytuacją, że którejś stronie sporu politycznego będzie zależeć na utrzymaniu konkretnego sędziego dłużej w trybunale. Ta strona mogłaby wtedy stosować obstrukcję i nie dopuszczać do wyboru nowego sędziego, bo będzie jej to na rękę.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów ma jakieś uwagi?

Pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Ja nie kwestionuję kwestii większości 3/5. Biuro Legislacyjne wyjaśniło, że regulujemy to akurat w tej materii, natomiast rzeczywiście w pkt 2 wnioskodawcy mnie nie przekonali, chociaż na razie wypowiadał się tylko jeden z nich.

Rzeczywiście ta kadencja będzie fikcją, tym bardziej gdy weźmiemy art. 18, gdzie dopuszczamy bardzo duże grono, bo to jest 10 organizacji, które mogą zgłaszać po 15 kandydatów, czyli będziemy mieli 150 kandydatów. W historii Sejmu nie pamiętam takiej sytuacji, ale taką metodologię chcemy sobie zafundować. Wówczas wybór sędziego, jeżeli nie będzie niemożliwy, to będzie bardzo trudny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, wydaje mi się, że właśnie o taki konsensus chodzi, żeby nie było polityki w Trybunale Konstytucyjnym, tylko żeby była merytoryczna rozmowa. Proszę zwrócić uwagę, że bardzo trafnie pani poseł Karolewska wspomniała, że ta ustawa jest pisana nie na teraz, na tę chwilę, na naszą władzę – tylko jest pisana na lata, żebyśmy w oczach obywatela odbudowali wiarę w Trybunał Konstytucyjny i żeby ten Trybunał Konstytucyjny nigdy nie stał się trybunałem politycznym, na zawołanie polityków i trybunałem, który wydaje postanowienia tymczasowe, bo jest w tym momencie obecnie zapotrzebowanie na postanowienie konkretnej treści. To jest idea tego przepisu.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję.

Ja w zasadzie przyłączam się do głosu pana posła Smolińskiego w zakresie tej większości 3/5 i uważam, że to nie jest zły pomysł. Można oczywiście mieć różne poglądy na ten temat, natomiast ta kwestia z ust. 2, czyli regulacja tego, co się dzieje w momencie upływu kadencji, jest rzeczywiście bardzo istotna. Tu ewidentnie ścierają się ze sobą różne poglądy, bo z jednej strony jest taki pogląd, że kadencja powinna trwać dziewięć lat – jak jest opisane wprost w konstytucji i o czym mówił pan poseł Tomczykiewicz. Mówiąc szczerze, jestem bliższy temu poglądowi, bo choćby z czysto ustrojowego punktu widzenia uważam, że ustawą nie można regulować takich rzeczy. Mieliśmy zresztą o to spór w kontekście kadencji rzecznika praw obywatelskich, gdzie trybunał też wypowiadał się w tej sprawie.

Co do tego, o czym mówił przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Ćwik, że to zostało przeanalizowane w taki sposób, żeby nie było wakatów, mam wrażenie, że samo istnienie wakatu nie jest jeszcze automatycznym paraliżem trybunału. Gdyby doszło rzeczywiście do tego, że więcej niż połowa sędziów zakończyłaby kadencję, to wtedy byłby problem, ale z uwagi na to, jak te kadencje się rozpoczynają, że w zasadzie co roku od jednego do czterech sędziów kończą swoje kadencje, to nie wydaje się, żeby prawdopodobieństwo takiego paraliżu było wysokie.

Mówiąc zupełnie szczerze, z pragmatycznego punktu widzenia, jeśli byłaby taka sytuacja, to Sejm może większością bezwzględną głosów, nie 3/5, zmienić ustawę, gdyby taka sytuacja miała miejsce i nastąpiła taka potrzeba. Przychylam się do tego, co mówił pan poseł Tomczykiewicz i do tego, co mówił pan poseł Smoliński, że jednak przedłużanie kadencji, nawet jeśli formalnie nazywa się to „po upływie", stanowi obejście prawa i stanowi rozwiązanie sprzeczne z przepisami konstytucji. Uważam, że nie jest to właściwe.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z posłów? Pan poseł Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Chcę tylko zauważyć, że jestem trochę zaskoczony poglądem pana posła Jabłońskiego, że wakat nie powoduje żadnego problemu, bo ostatnio mieli państwo problem z tym, że nie ma jednego z 460 posłów. Uznaliście państwo, że to jest podstawa do tego, że Sejm nie może pracować. A co dopiero w przypadku kiedy brakuje jednego z piętnastu sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wtedy ma to już naprawdę istotne znaczenie przy pracy zgromadzenia ogólnego i przy kwestiach większości.

Zastanawialiśmy się nad tym, jak pogodzić te wszystkie wątpliwości związane z długością trwania kadencji, z liczbą sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Takie rozwiązanie zostało zaproponowane. Jeżeli mają państwo konkretne poprawki, to proszę je złożyć. My oczywiście też będziemy się zastanawiać nad uwagami, które zostały dzisiaj podniesione na Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Krótkie ad vocem do tego, co mówił pan poseł Ćwik.

Panie pośle, to jest zasadnicza różnica, bo gdyby prezes trybunału nie dopuszczał sędziego trybunału do udziału w pracach, do zasiadania w zgromadzeniu ogólnym, to wtedy rzeczywiście byłaby sytuacja potencjalnie podająca w wątpliwość skuteczność jego działań. Natomiast czym innym jest wakat, jeśli wygaśnie mandat poselski, w wyniku na przykład objęcia funkcji posła do Parlamentu Europejskiego, a takie wakaty też mieliśmy. To samo byłoby tutaj. Akurat w przypadku, o którym pan mówił, doszłoby do złamania prawa przez marszałka Sejmu. Zresztą na ostatnim posiedzeniu mieliśmy…

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Pan poseł Ćwik właśnie do tego się odnosił.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Rzeczywiście moja nieuwaga, że nie zwróciłem na to uwagi.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Proszę o stosowanie równego stopnia uwagi i nieuwagi.

Panie przewodniczący, zgłaszam poprawkę – za chwilę przedstawię ją na piśmie – o skreślenie ust. 2 z art. 16.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Ponieważ jest to kwestia, która, jak widzimy, wywołała bardzo dużą dyskusję, to mam pytanie do przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości. Czy mają państwo jakieś zdanie lub uwagi w tym zakresie?

Zastępca dyrektora Departamentu Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Mrowicki:

Dziękuję.

To jest bardzo ważny, jeśli nie najważniejszy przepis, kluczowy dla tego, jak będzie wyglądał przyszły Trybunał Konstytucyjny. Mówimy o doświadczeniach dotychczasowych, więc wyjście z założenia, że ta większość 3/5 musi być utrzymana, jest kluczowe, żeby Trybunał Konstytucyjny odzyskał zaufanie. Żeby mogło być to możliwe, to musi być zgoda wszystkich sił politycznych w kraju, która zgodzi się na taki, a nie inny kształt. Dlatego jest to kluczowe.

Z drugiej strony warto również zwrócić uwagę na to, co w tej chwili dzieje się w Hiszpanii, w której krajowa rada sądownictwa jest uregulowana właśnie w taki sposób, że konieczna jest większość 3/5 na dokonanie wyboru członków krajowej rady sądownictwa. Niestety tam od 2018 r. istnieje paraliż, ponieważ siły polityczne nie potrafią się dogadać, co doprowadziło do paraliżu samej instytucji krajowej rady sądownictwa. Z jednej strony można powiedzieć, że można byłoby zastanowić się nad przewidzeniem jakiegoś mechanizmu, ale wątpliwym jest, czy wprowadzenie w drugim głosowaniu tej bezwzględnej większości głosów nie udaremniłoby tego, jaki jest cel tej regulacji.

Prawda jest również taka, że bez dojrzałości elit politycznych trudno będzie zbudować jakiekolwiek instytucje, więc wydaje się, że należałoby chyba jednak pozostać przy tej propozycji 3/5, bo tylko taki Trybunał Konstytucyjny, zbudowany na kompromisie, ma szanse zyskać zaufanie i jego wyroki będą potem respektowane przez wszystkich.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy może się pan jeszcze wypowiedzieć odnośnie do ust. 2 – sędzia trybunału w połowie kadencji pełni funkcję do czasu wyboru następcy? Jest też propozycja poprawki, żeby skreślić ten ustęp.

Zastępca dyrektora departamentu MS Marcin Mrowicki:

To pozostawiamy do uznania. Tutaj zbiegają się różne zasady konstytucyjne, które należałoby wyważyć. Mamy dziewięcioletnią kadencję, ale z drugiej strony należałoby też zapewnić sprawność funkcjonowania danej instytucji, więc to jest do wyważenia, która z tych wartości w danej sytuacji jest ważniejsza, jeżeli chodzi o piętnastoosobowy Trybunał Konstytucyjny.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze pytanie do Fundacji Batorego co do tej kwestii, bo tak jak mówię, jest to kwestia budząca dyskusję. Czy fundacja chciałaby się odnieść? Proszę uprzejmie.

Członek zespołu w Fundacji im. Stefana Batorego Tomasz Zalasiński:

Tak, oczywiście. Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, kwestia prawnego uregulowania wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest w naszej ocenie kluczowa dla poprawy i wprowadzenia stanu apolityczności. Do tej pory sędziowie Trybunału Konstytucyjnego byli wybierani większością

bezwzględną. Wydaje się, że podniesienie tej większości do większości kwalifikowanej 3/5 jest niezbędne dla doprowadzenia do sytuacji, w której nie będzie możliwości wprowadzenia do Trybunału Konstytucyjnego kandydatów monolitycznych.

Natomiast tę większość i zmianę traktowałbym nieco szerzej, to znaczy spojrzałbym na nią również z perspektywy całego procesu wyborczego, bo projekt ustawy przewiduje pewien sekwencyjny przebieg procesu wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Została zwiększona liczba podmiotów, które mogą zgłosić kandydatury. Został przewidziany pewien tryb przesłuchania publicznego kandydatów, co ma na celu zapobieżenie sytuacji, w której mamy jednego kandydata na jedno miejsce, w którym parlamentarzyści dowiadują się o osobie kandydata dwa dni wcześniej czy w przeddzień głosowania i tak naprawdę niewiele wiadomo o tym kandydacie poza tym, co napisał w swoim CV.

W związku z tym, gdy w ten sposób spojrzeć na procedurę wyboru, większość 3/5 nie jawi się jako tak bardzo niebezpieczna, ponieważ cała procedura daje podstawę do tego, żeby poznać kandydata i zapoznać się z jego dorobkiem merytorycznym, co sprzyja budowaniu ponadpolitycznego konsensusu i sprzyja wyborowi merytorycznemu. Przyznam szczerze, że bardzo długo dyskutowaliśmy nad treścią tego projektu i wydaje nam się, że również ust. 2 warty jest zachowania. Unikamy sytuacji, w której w Trybunale Konstytucyjnym jest wakat, a fakt pozostawania sędziego w służbie czynnej… To nie jest przedłużenie kadencji, kadencja trwa dziewięć lat, natomiast ustawa mówi, że sędzia pełni swoją funkcję pomimo zakończenia kadencji do czasu wyboru następcy. Fakt, że sędzia po upływie kadencji pełni swoją funkcję, również jest pewnym elementem motywującym dla Sejmu, aby wybrać tego następcę.

W naszej ocenie taka formuła, jaka jest zaproponowana w projekcie, jest optymalną z perspektywy stworzenia warunków do merytorycznego i apolitycznego wyboru kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł Ueberhan składa formalnie tę poprawkę? Nie. Mamy więc tylko i wyłącznie poprawkę pana posła Jabłońskiego. Przechodzimy do głosowania poprawki mówiącej o tym, że w art. 16 skreśla się ust. 2.

Kto z pań i panów posłów jest za skreśleniem ust. 2 w art. 16? Kto z państwa jest przeciw? Kto z państwa się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 19 posłów. Za było 3 posłów, przeciw było 13 posłów, wstrzymało się 3 posłów. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do art. 17. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Proszę uprzejmie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o art. 17, to mamy dwie wątpliwości.

Jest to przepis, który jak gdyby jest także elementem zasad i trybu wyboru sędziego trybunału. Pierwsza wątpliwość dotyczy ust. 2. Ust. 2 wprowadza karencję w zakresie ubiegania się o stanowisko sędziego trybunału i ta karencja dotyczy osób, jak wynika z uzasadnienia, które są czynnymi politykami. Krótko mówiąc, w przypadku pełnienia określonych w tym przepisie funkcji, aby osoba mogła się ubiegać o stanowisko sędziego trybunału, musi upłynąć okres czterech lat.

Mamy wątpliwość, biorąc pod uwagę tę intencję, która wynika z uzasadnienia, tj. wprowadzenia tej karencji ze względu na bycie czynnym politykiem, czy ten przepis wskazuje na wszystkie stanowiska, które są związane z byciem politykiem. Z przepisu wynika, że nie można być posłem, senatorem, posłem do Parlamentu Europejskiego i wchodzić w skład Rady Ministrów, natomiast wydaje nam się, że to nie są potencjalnie wszystkie stanowiska, które wiążą się z wykonywaniem czynnej działalności politycznej. To jest jedna wątpliwość.

Druga wątpliwość dotyczy ust. 3 i formułujemy ją w kontekście art. 195 ust. 3 konstytucji. Regulacja zawarta w ust. 3 to też jest wprowadzenie pewnej karencji. Ta karencja odnosi się do bycia członkiem partii politycznej i trochę analogicznie jak w ust. 2 osoba, która była członkiem partii politycznej, nie może kandydować na stanowisko sędziego, jeżeli od zakończenia tego członkostwa nie upłynęły co najmniej cztery lata. W związku

z tym, że przepis konstytucji, dotyczący zakazu należenia do partii politycznej, wyraźnie łączy się z zajmowaniem stanowiska sędziego, to znaczy wskazuje, że sędziowie trybunału w okresie zajmowania stanowiska nie mogą należeć do partii politycznej, nasze wątpliwości budzi, czy wprowadzenie tej karencji w odniesieniu do kandydatów pozostaje w zgodzie z tym przepisem, bo to jest jednak zaostrzenie pewnej kwestii, która w konstytucji jest uregulowana.

Inaczej jest w przypadku regulacji zawartej w ust. 2, gdzie ustrojodawca milczy na ten temat i nie wprowadza żadnych zasad w tym zakresie. Natomiast w przypadku bycia członkiem partii politycznej pewna zasada w konstytucji została wprowadzona i tu ustawodawca idzie o krok dalej. Pytanie brzmi, czy może i czy powinien? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Mam pewną uwagę i chcę powiedzieć, że art. 17 jest naprawdę kluczowy z punktu widzenia zaufania obywateli do Trybunału Konstytucyjnego. Zostawiłabym taki zapis, jaki w tej chwili mamy w projekcie, ponieważ obywatel musi uzyskać pewność, że żaden aktywista partyjny, żadna osoba pełniąca wysokie funkcje publiczne i zależna od określonej partii politycznej nie zostanie członkiem Trybunału Konstytucyjnego. Jest to naprawdę kluczowe i tego oczekiwali obywatele, żeby panów Piotrowiczów i pań Pawłowicz nie było więcej w Trybunale Konstytucyjnym.

Mam pytanie, czy nie lepsze sformułowanie było w poprzedniej ustawie, gdzie było: „osoba, która ukończyła lat 40, a nie ukończyła lat 67”? Tutaj podnosimy wiek do 70 lat i akurat się z tym zgadzam, ponieważ żyjemy dłużej, jesteśmy dłużej aktywni, w tej chwili nie będę kontynuować tego wątku. Chodzi o to, że jest tu napisane, że wybrana może być osoba od 40 do 70 lat, a jest to trochę nieostre. Nie wiem, czy nie lepsze było to poprzednie sformułowanie „która nie ukończyła lat 70”, bo jeśli jest to osoba, która nie miała jeszcze urodzin, mamy styczeń, a ona jest z grudnia, to wątpliwe jest to, czy może, czy nie może.

Pytanie do Biura Legislacyjnego, czy nie lepszym sformułowaniem był ten poprzedni zapis z obecnie obowiązującej ustawy? To jest bardziej pytanie legislacyjne, zgadzam się co do 40 i 70 lat, jednak czy nie lepszym byłoby sformułowanie „która nie ukończyła lat 70”?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy Biuro Legislacyjne chciałby się ustosunkować do pytania pani poseł? Czy ktoś z pań i panów posłów ma jakieś uwagi do tego artykułu?

Pan poseł Pyrzyk, proszę bardzo.

Poseł Michał Pyrzyk (PSL-TD):

Myślę, że art. 17 w ust. 3 nie narusza w żaden sposób konstytucji. Chodzi o to, o czym mówili przedstawiciele Biura Legislacyjnego. W założeniu ustawa ma doprowadzać do takiej sytuacji, że sędziami trybunału nie będą czynni politycy. Zarówno ustawa, jak i konstytucja mówią, że sędzią trybunału jest osoba bezpartyjna, natomiast ten przepis w ust. 3 likwiduje pewną fikcję, która mogłaby zaistnieć, kiedy ad hoc ktoś zrzeka się stanowiska czy też członkostwa partii politycznej na parę dni przed wyborem na sędziego, dlatego ta co najmniej czteroletnia karencja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Też mam pytanie do wnioskodawców.

W pkt 1, pkt 2 i pkt 3 art. 17 najpierw mamy wybraną osobę od 40 do 70 lat. Dobrze rozumiem, że chodzi o to, że w dacie wyboru ta osoba nie ma skończonych 70 lat, a ma skończone 40 lat, czy chodzi o datę objęcia funkcji, kiedy pan prezydent ją zaprzysięgnie? Jaką przyjmiemy tutaj datę? Od wygaśnięcia mandatu lub pełnienia funkcji

upłynęły cztery lata. Kiedy mijają te cztery lata – czy też w dacie objęcia funkcji, w dacie złożenia wniosku kandydowania czy zgłoszenia? Ta osoba się zgłasza, następnie jest kandydatem i następnie jest wybierana przez Sejm.

Podobnie w pkt 4 – kiedy kończy się to członkostwo w partii? Jak technicznie miałoby to wyglądać? Kto ma określać, kiedy to członkostwo się skończyło? Czy będzie to jakiś organ partii? Jaka będzie tego weryfikacja? Kiedy mijają te cztery lata?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Wydaje mi się, że każdy ma statut partii i tam jest zapisane, kiedy się zostaje członkiem.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, to było pytanie do wnioskodawców, bo jakoś nie mogę się niczego od nich dowiedzieć. Proszę, żeby to wnioskodawcy mi odpowiedzieli.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan poseł Jabłoński chciał jeszcze zabrać głos.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję.

Przyłączam się do tych wątpliwości zgłaszanych przez pana posła Smolińskiego w zakresie mało precyzyjnych sformułowań w tej ustawie. Myślę, że to powinno być doprecyzowane. Mam też zasadnicze pytanie do przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Pyrzyka, który mówił, że jego zdaniem jest to zgodne z konstytucją. Wprawdzie w konstytucji jest dość jednoznacznie określone, jak ta przynależność partyjna uniemożliwia i komu, ale jednak pan poseł uważa, że jest to zgodne. Ja nie neguję, że tak może być, bo nie mam też jednoznacznie określonego zdania, a wręcz uważam, że ten kierunek można nawet uznać za słuszny.

Powstaje pytanie, czy rzeczywiście jest to do pogodzenia z regulacją konstytucyjną? Pytanie do wnioskodawców. Czy dysponujecie jakimiś analizami, skoro mówicie, że projekt jest społeczny i apolityczny? W uzasadnieniu nie ma o tym słowa poza intencją, która wam przyświeca, że chcecie, żeby były to osoby bezpartyjne, z czteroletnim stażem bezpartyjności. Czy były jakieś analizy tego problemu relacji regulacji ustawowej projektowanej do regulacji konstytucyjnej? Czy dysponujecie państwo jakimiś opiniami prawnymi w tym zakresie?

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, odpowiem, jeśli można.

Panie pośle Smoliński, proszę pozwolić mi się wypowiedzieć.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Pytałem wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja panu odpowiem, bo ja prowadzę te obrady i udzieliłem głosu sobie. Panie pośle, jeśli pan pozwoli, to chciałbym rozwiać pewne wątpliwości.

Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o tę ustawę, to była ona przedmiotem konsultacji podmiotów, które mają szeroką wiedzę na temat prawa konstytucyjnego. Do tej ustawy zostało sporządzonych już tyle opinii, że tak naprawdę więcej się nie dało. Wydaje mi się, że w Polsce nie ma już przedstawiciela, który byłby gotów przygotować taką opinię, bo takie opinie były już przygotowane, jeżeli chodzi o pana wątpliwości co do zgodności z konstytucją.

Padły pytania do wnioskodawców. Czy wnioskodawcy chcieliby odpowiedzieć na te pytania? Pan poseł Ćwik.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Może zacznę od tego, po co w ogóle jest ta ustawa, bo to się tak przetacza przy kolejnych artykułach, i dlaczego tak zwracamy uwagę na kwestię apolityczności, kwalifikowanej większości przy wyborze?

Proszę państwa, dlatego że swego czasu Trybunał Konstytucyjny funkcjonował całkiem sprawnie. Sędziów do Trybunału Konstytucyjnego wybierała większość sejmowa,

chyba nawet większą większością niż 3/5. Platforma i Prawo i Sprawiedliwość potrafiły zagłosować na kandydata, tylko że tymi kandydatami były faktycznie osoby o uznanym dorobku, o uznanej wiedzy prawniczej i doświadczeniu, które dawały rękojmię tego, że będą należycie pełniły funkcję sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Odpowiadam na państwa zapytania.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, pan poseł odpowiada na wasze pytania.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Nasze pytania nie dotyczyły tej kwestii.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ale jest wstęp, rozwinięcie i zakończenie.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Jeżeli mogę kontynuować.

Następnie przyszły lata, gdzie państwo, posiadając odpowiednią większość sejmową, zdecydowali, że ten dobry zwyczaj zostanie zaniechany i zdecydowali państwo o tym, że w skład Trybunału Konstytucyjnego nie będą powoływane osoby o uznanej wiedzy prawniczej, tylko powoływane będą osoby związane z państwa partią polityczną. W efekcie instytucja Trybunału Konstytucyjnego została zniszczona. Zostało zniszczone zaufanie społeczne do tej instytucji.

Podpisując się pod tym projektem ustawy, przyświecało nam to, że pierwszym krokiem, który musimy zrobić, jest przede wszystkim zagwarantowanie apolityczności Trybunału Konstytucyjnego, żeby Trybunał Konstytucyjny jako instytucja odzyskał zaufanie społeczne. Te zapisy ustawy dotyczące kwalifikowanej większości przy wyborze sędziego, są dlatego, że wierzymy, że da się to odbudować, żeby przynajmniej 3/5 Sejmu zagłosowała za konkretnymi kandydatami. Dlatego jako bezpieczniki wskazujemy też te zapisy art. 17 dotyczące karencji, aby do Trybunału Konstytucyjnego nie była powoływana osoba, która jest czynnym politykiem. Zgadzam się na przykład z tym, że jeśli chodzi o ust. 3, to będą ewentualnie problemy z ustaleniem, kiedy wygasło członkostwo w partii politycznej, ale będzie musiała to wykazać osoba, która zechce kandydować. Ona będzie musiała wykazać, kiedy ustało jej członkostwo w partii politycznej.

Przechodząc już do tych konkretnych pytań, które zadawał pan poseł Smoliński, kiedy należy określać ten wiek. W sytuacji osiągnięcia wieku 40 lat, a także nieprzekroczenia wieku 70 lat proponowałbym, żeby po prostu czytać dosłownie przepis i dokonywać wykładni literalnej. Jeżeli mamy napisane, że na stanowisko sędziego trybunału może być wybrana osoba, to mówimy o chwili wyboru, a więc głosowania przez Sejm. Jeżeli mamy napisane w ust. 3, że osoba, która była członkiem partii politycznej, może kandydować na stanowisko sędziego trybunału, to składając wniosek, zgłoszenie o chęci kandydowania, osoba ta musi wykazać, że w tym momencie upłynęły cztery lata od ustania jej członkostwa w partii politycznej. Wydaje mi się, że jest to jasno i precyzyjnie zapisane w projekcie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję panu posłowi za taki rozbudowany wstęp, rozwinięcie i zakończenie, tylko mam wrażenie, że to wszystko niestety było wokół mojego dość konkretnego pytania.

Pan przewodniczący wskazywał, że było bardzo dużo opinii. Ja się zgadzam, że było dużo opinii, tylko w żadnej z nich nie zauważyłam pochylenia się nad tą kwestią rozbieżności regulacji konstytucyjnej z projektowanym przepisem. Może gdzieś to jest i może państwo macie takie rozwiązanie, żebyśmy nie wchodzili w spór na temat partyjności czy bezpartyjności, bo ja nie chcę negować słuszności państwa intencji, bo one być może są słuszne. Pozostaje jednak pytanie, czy są do pogodzenia z art.195 ust. 3 konstytucji, który wprost mówi, kiedy sędzia Trybunału Konstytucyjnego nie może być członkiem

partii politycznej – mianowicie w okresie zajmowania stanowiska. Jeżeli w ustawie wprowadzamy regulacje dalej idącą, powstanie oczywiste pytanie o zgodność tej regulacji ustawowej z przepisem konstytucji. Być może macie państwo opinie prawne, które tę kwestię nieco dogłębniej analizują. Jeśli tak, to byłbym wdzięczny za zacytowanie ich w tym fragmencie.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zgłasza się pan poseł Ćwik. Bardzo proszę bez wstępu, rozwinięcia i zakończenia, ale jednym zdaniem.

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Panie pośle, krótko. Konstytucja mówi o czasie, kiedy osoba została wybrana sędzią Trybunału Konstytucyjnego, wtedy nie może przystąpić do żadnej partii politycznej, natomiast art. 17 mówi o czasie przed wybraniem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że to rozwiewa wszelkie wątpliwości.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Rozumiem, że nie macie państwo takich opinii?

Poseł Sławomir Ćwik (Polska2050-TD):

Nie. Nie mamy rozbieżności. Nie ma opinii, ponieważ nie ma rozbieżności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, ja tylko przypomnę, że na etapie pracy nad projektem tej ustawy były zgłaszane uwagi – były zgłaszane na wysłuchaniu publicznym, a dzisiaj we wprowadzeniu mówiłem, że były zgłaszane uwagi o niezgodności z konstytucją, o różnych wątpliwościach. Uwzględniano je cały czas w trakcie pracy nad tą ustawą. Skoro w żadnej opinii nie ma zastrzeżeń co do tego przepisu, to znaczy, że nie było zastrzeżeń. Jest zastrzeżenie Biura Legislacyjnego, natomiast żadna inna opinia nie wskazywała, że widzi w tym zakresie zastrzeżenia.

Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie. Mam dla państwa niespodziankę po tym artykule.

Legislator Przemysław Sadłoń:

My w tak zwanym międzyczasie myśleliśmy nad sugestią pani przewodniczącej Piekarskiej odnośnie do sformułowania czy redakcji tego przepisu i rzeczywiście chyba z punktu widzenia wskazania tych ograniczeń, jeżeli chodzi o wiek, zgrabniejszym sformułowaniem będzie takie, które pozwolą państwo, że odczytam. Brzmi ono tak: „na stanowisko sędziego trybunału może być wybrana osoba, która ukończyła 40 lat i nie ukończyła 70 lat oraz która wyróżnia się wiedzą prawniczą i posiada kwalifikacje wymagane”.

Jeżeli nie wyrażacie państwo sprzeciwu, to uznamy, że mieści się to w ramach upoważnienia, którego na początku posiedzenia udzieliliście nam państwo. W ramach tego upoważnienia wprowadzimy do tego przepisu taką korektę redakcyjną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Szanowna Komisjo, czy zauważacie jakieś zastrzeżenia? Nie. W takim razie traktujemy to jako poprawki, które wprowadzi Biuro Legislacyjne.

Szanowni państwo, zapowiedziana niespodzianka. Niektórzy z państwa zwracali uwagę, że mają inne obowiązki poselskie w postaci posiedzeń klubów lub komisji, niektórzy zerkali, czy protest jeszcze trwa, mają obowiązki protestacyjne, więc dobra wiadomość jest taka, że ogłaszam przerwę. Będziemy kontynuowali pracę nad tymi ustawami 16 lipca o godzinie 10:00. Bardzo proszę, żebyście państwo posłowie zabezpieczyli sobie tyle czasu, żebyśmy mogli pracować, aż zakończymy pracę nad tymi ustawami.

Dziękuję bardzo. Zapraszam 16 lipca o godzinie 10:00.